

WIEŚCI PĘPOWA

PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr 53

Rok VII

Marzec 1998

Cena 1 zł

W numerze:

- ▶ Koło SKL w Pępowie
- ▶ M. Pośrednik: Z parlamentu
- ▶ Rozmowa z dyrektorem SK Markiem Prauzińskim
- ▶ Podsumowanie działalności GBW w Pępowie
- ▶ Rozmowa z Markiem Turbańskim, Prezesem Spółdzielni Producentów Rolnych
- ▶ CENTRUM ROZWOJU GMINY informuje
- ▶ Jak korzystać z pomocy OPS
- ▶ Alkohol - problemy zdrowotne
- ▶ Echo Szkoły

OD REDAKCJI

W siedem lat od powstania „Wieści...” następują wreszcie znacznie wcześniej postulowane zmiany, a mianowicie: powołany został zespół stałych współpracowników (nazwiska w stopce) i druga wiadomość wynikająca z pierwszej: gazeta staje się miesięcznikiem.

Już od następnego numeru „WP” będą się ukazywać w pierwszy weekend miesiąca. Mamy nadzieję, że taki rytm ukazywania się pisma będzie miał znaczenie dla potencjalnych reklamodawców, którym z góry znany termin ukazania się reklamy pozwoli na lepsze planowanie swoich zabiegów strategicznych — przynajmniej na obszarze ukazywania się „WP”. Sądzymy też, że częściej ukazujące się treści w piśmie informacyjnym, zyskają na aktualności.

Liczymy też, że nasi Czytelnicy, których aktywność społeczna ciągle — wbrew pozorom — wzrasta, znajdą miejsce dla swoich przemyśleń na łamach naszej, wspólnej — samorządowej — gazety. Chcielibyśmy też, aby dzieci i młodzież częściej zaznaczali swoje zainteresowanie problemami dnia codziennego. Nie muszą to być treści, o których dyskutują politycy. Możemy mówić przecież swoim głosem, o swoich sprawach, do czego wszystkich zachęcamy.

Życzymy naszym Czytelnikom wszystkiego najlepszego, a w szczególności większych zapędów dziennikarskich, bo tylko w rozmowie (też na łamach tego pisma) i w dyskusji możemy się skutecznie porozumiewać w wielu sprawach, których rozwiązywanie jest najczęściej sprawą dotyczącą wspólnot, a nie jednostek.

Dzieła kulinarnej sztuki – Święto Kobiet w CSK

Z okazji Dnia Kobiet Centrum Rozwoju Gminy i Centrum Sportowo-Kulturalne zaprosiły 8 marca wszystkie panie, a także panów do udziału w imprezie, w której wystąpił zespół REMEDIUM, działający przy CSK i znany kabaret PAKA. Zabawa była wyśmienita.



Komisja tuż przed podjęciem decyzji

Głównym punktem programu była jednak rywalizacja pań z sześciu kół gospodyń wiejskich, w konkursie pod nazwą „Święto Placka”. Przygotowanych zostało 30 (!) różnego rodzaju ciast, które oceniła komisja. Wszystkie ciasta były wyśmienite, lecz zwycięzca musiał zostać



Członkinie zwycięskiego koła i ich wypieki

CIĄG DALSZY NA STRONIE 17

Zebrań wiejskich

W dniach od 25 stycznia do 6 lutego odbyły się we wszystkich wsiach naszej gminy zebrania mieszkańców, których tematami były:

1. Informacja o działalności Zarządu Gminy w roku 1997
2. Zamierzenia gminy na rok 1998
3. Bieżące sprawy poszczególnych wsi

W zebraniach udział wzięli wójt Gminy Marian Poślednik oraz zastępca Marek Turbański. Zebrania cieszyły się na ogół dużym zainteresowaniem mieszkańców, dyskusja była różnorodna i dotyczyła wielu problemów gminy i poszczególnych wsi. Na tych zebraniach, w których uczestniczył Marian Poślednik poseł na Sejm RP mieszkańcy wykorzystali okazję do zapytania o pracę Sejmu oraz przedyskutowania tematów ogólniejszych budzących zainteresowanie.

Bezrobocie w gminie

Według stanu na dzień 31 grudnia 1997 r. na 6.072 mieszkańców gminy Pępowo, 290 osób pozostawało bez pracy, w tym 105 osób posiadało prawo do zasiłku. Na 290 osób zarejestrowanych w RUP w Gostyniu i poszukujących pracy 88 osób posiadało wykształcenie podstawowe, wykształcenie zasadnicze zawodowe — 137, wykształceniem średnim ogólnym i technicznym legitymowało się 67 osób. Nie było natomiast bezrobotnych wśród osób z wykształceniem wyższym.

Urszula Wabińska

Wspomaganie budżetu

Budżet Gminy to nie tylko pieniądze z podatków mieszkańców, jak powszechnie przyjęło się sądzić.

Po wstępnym podsumowaniu roku 1997 możemy powiedzieć, że różnego rodzaju dotacje i pieniądze z zewnątrz stanowiły niebagatelną sumę 900.000 zł. Jak to się ma do budżetu gminy — wystarczy porównać, że całe wpływy z podatku rolnego w 1997 r. wynosiły 617.000 zł, a od środków transportowych 258.000 zł. Aby można wykorzystać środki z zewnątrz konieczne jest częściowe angażowanie środków własnych, odpowiednie przygotowanie inwestycji, spełnienie warunków formalnych stawianych przez różnego rodzaju fundacje i fundusze. W pierwszych dniach lutego grupa pracowników Urzędu Gminy w Pępowie na czele z zastępcą Wójta Markiem Turbańskim przebywała z dwudniową wizytą w Warszawie w celu zapoznania się z aktualnymi możliwościami uzyskania środków spoza gminy na gminne inwestycje. Po wizytach w kilku funduszach i fundacjach pracownicy zostali przyjęci w gmachu Sejmu z przebywającym właśnie na posiedzeniu Sejmu RP posłem Marianem Poślednikiem. Efektem, na dziś, wizyty są możliwości dofinansowania budowy wysypiska odpadów, szkoły w Skoraszewicach, a w przyszłości innych przygotowywanych inwestycji.

Koło SKL również w Pępowie

Na kilka dni przed Zjazdem Wojewódzkim i na 3 tygodnie przed II Krajowym Kongresem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w Pępowie powstało koło ww. formacji.

W zebraniu założycielskim stronnictwa uczestniczyło 14 osób, które spośród siebie wyłoniły władze koła gminnego.

Prezesem został wybrany poseł na Sejm, wójt naszej gminy Marian Poślednik. Jego zastępcą jest Eugeniusz Nowacki, a skarbnikiem Mieczysław Nowak.

Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe powołano w styczniu 1997 r. z potrzeby stworzenia w Polsce formacji przekraczającej stanowe podziały, łączącej mieszkańców miast i wsi, opowiadających się za wspólną wizją Polski nowoczesnej, ale zachowującej wierność swej narodowej tożsamości i historycznemu dziedzictwu.

Na I Zjeździe Wojewódzkim SKL, który odbył się 15 lutego 1998 r. prezes koła gminnego Marian Poślednik został wybrany prezesem Zarządu Wojewódzkiego. Członkiem Zarządu Wojewódzkiego został jeszcze jeden przedstawiciel naszej gminy — Mieczysław Nowak.

W Kongresie Krajowym Stronnictwa, który odbył się w Warszawie w dniach 28.02.–1.03.1998 r. uczestniczyło 11 delegatów z naszego województwa.

Oprócz prezesa Zarządu Wojewódzkiego Mariana Poślednika delegatami na Kongres byli jeszcze trzej inni mieszkańcy naszej gminy: Marek Turbański, Wiesław Tomczak i Mirosław Stachowiak.

Na Zjeździe wybrano nowe władze na szczeblu krajowym. Jednym z członków Zarządu Krajowego został Marian Poślednik.

SKL liczy około 15.000 członków w kraju. Chce być partią spokojną i umiarkowaną, chce łączyć, a nie dzielić. Podczas Kongresu Krajowego przyłączyły się kolejne ugrupowania i osoby indywidualne, takie, jak prof. Zbigniew Religa, prof. Andrzej Zakrzewski czy Wiesław Walendziak.

Wizyta parlamentarzystów SLD

W poniedziałek 23 lutego gościli w Pępowie, na zaproszenie miejscowych członków SDRP, posłowie Ryszard Hayn, Wiesław Szczepański i senator Zbigniew Kulak. Parlamentarzyści relacjonowali obrady Senatu i Sejmu, szeroko omawiając takie sprawy, jak reforma powiatowa i problemy rolnictwa oraz odpowiadali na szczegółowe pytania zebranych około 50 członków i sympatyków SDRP.

Niezwykłe dużym zainteresowaniem obdążyli obecni „Wieści Pępowa”, zgłaszając wiele zastrzeżeń i pretensji pod adresem pisma. Szkoda tylko, że tak niewielkim zainteresowaniem cieszą się „WP” na co dzień. A przecież jest to pismo samorządowe, w którym każdy może zamieścić swój tekst. Myślę, że wielu mieszkańców naszej gminy mogłoby wnieść wiele konstruktywnych uwag w budowanie „naszej małej ojczyzny”. Zapraszamy.



Pępowianie mieli wiele pytań do gości

Z Parlamentu

Dlaczego mniejsze szanse na rolniczy kredyt?

523 mln zł wynoszą dotacje, jakie w tegorocznym budżecie przyznano Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mimo, że jest to o 10% więcej niż w zeszłym roku, Agencja sfinansuje dużo mniej kredytów niż poprzednio.

Duże są zobowiązania Agencji z tytułu kredytów już udzielonych, a w wyniku zmiany ustawy Prawo Bankowe, Agencja nie otrzyma pieniędzy z oprocentowania obowiązkowych rezerw w NBP. Rocznie to oprocentowanie przynosiło ok. 240 mln zł dochodu.

W tym roku sama obsługa przyznanych wcześniej kredytów pochłonie ponad 1,17 mld zł. Tegoroczna dotacja — 523 mln zł. oraz pieniądze, które pozostały na rachunku Agencji na koniec 1997 r. — 557 mln zł plus dodatkowe dochody — 143 mln zł, pozwalają jedynie pokryć zobowiązania z lat poprzednich. Na dopłaty do nowych kredytów inwestycyjnych pozostaje niewiele ponad 21 mln zł.

Sytuacja taka upoważnia do stwierdzenia, że poprzednie kierownictwo AR i MR nie liczyło się z ogromnymi zobowiązaniami, jakie będzie musiała ponieść Agencja w najbliższych latach. W budżecie państwa na dopłaty do rolniczych kredytów obrotowych zarezerwowano pierwotnie 493 mln zł., podczas gdy tylko na pokrycie ubiegłorocznych kredytów należy przeznaczyć aż 467 mln zł. Zatem pozostałe 26 mln zł. dałoby możliwość udzielenia kredytów na kwotę 167 mln zł., podczas gdy z zeszłym roku było to 2 mld zł., czyli ponad dziesięć razy więcej. Dopiero dzięki zwiększeniu przez Sejm o 60 mln zł. dotacji dla AR i MR oraz skłonieniu banków do obniżenia marż będzie możliwe powiększenie tych kredytów do ok. 1,2 mld zł.

Rozdysponowanie od lipca do końca ub.r. przez AR i MR ok. 600 mln zł, czyli prawie o 200% więcej niż w pierwszym półroczu 1997 r. nie ma nic wspólnego z gospodarczym wydawaniem pieniędzy podatnika, a może świadczyć, że podejmowano decyzję pod zbliżające się wtedy wybory parlamentarne. Dlatego na działalność statutową, czyli na dopłatę do nowych kredytów inwestycyjnych, pozostało Agencji tylko 21 mln zł.

Chcę rozmawiać ze społeczeństwem, z wyborcami w sposób pozytywny, a nie na zasadzie krytyki poprzedników, czy politycznych przeciwników.

Nie przekazywałbym tych informacji, gdyby nie wciąż zadawane pytanie (zawarte w tytule) na różnego rodzaju spotkaniach z wyborcami.

W swoich kolejnych wypowiedziach chciałbym przedstawić stan polskiego rolnictwa w przededniu integracji z UE i jego szanse po zjednoczeniu.

Marian Poślednik
Poseł na Sejm RP

ODWRÓCENIE KARTY

ROZMOWA Z MARKIEM PRAUZIŃSKIM
DYREKTOREM STADNINY KONI SP. Z O.O. W PĘPOWIE

„Wieści Pępowa”: Nie tylko w Stadninie ostatnio zawrzało, z powodu ewentualnego jej przejęcia przez Stację Hodowli Roślin w Szelejewie. Czy tak się stanie?

Marek Prauziński: Tak miało się stać i to wrzenie było chyba potrzebne. Narodziła się pewna koncepcja, którą w początkowej wersji potraktowałem jako możliwość szerszej współpracy z Szelejewem i tak próbowałem ją również rozpowszechniać. W efekcie okazało się, że chodzi o zmianę szyldu, co większość uznała za policzek dla Pępowa — ja również tak uważam, dlatego dołożyłem wszelkich starań, aby tę koncepcję zmienić.

„WP”: Czy to przejęcie miało być uzasadnionym zabiegiem gospodarskim, czy może politycznym zamachem na suwerenność SK?

M.P.: Myślę, że polityczną sprawą była zmiana tej decyzji, natomiast taka forma łączenia była dla mnie sprawą nie do przyjęcia, ze względu na podejście, jak również ze względów ambicjonalnych. Działamy na bardzo trudnym rynku, jakim jest, nazwijmy to, wielkoobszarowe rolnictwo. Bardzo wiele już przeszliśmy, bardzo wiele jest przed nami, a próba zamknięcia nam drogi rozwoju jest, delikatnie mówiąc, nietaktem.

„WP”: Czy próba przejęcia przez Szelejewo była związana ze słabymi wynikami finansowymi Stadniny?

M.P.: To wymaga dłuższego wyjaśnienia. Nonsensem byłoby twierdzić, że Stadnina nie ma kłopotów finansowych. Ma je, ale na miarę własnych możliwości — tak bym je określił. Nie wiem, czy jesteśmy lepsi, czy gorsi od Szelejewa, nie powinno to być tematem rozważań, bo mi materiału z drugiej strony nie udostępniono. Informacje, jakie docierają zewsząd na temat Unii Europejskiej, prywatyzacji i reprivatyzacji wprowadzają dużo niepokoju wśród rolników indywidualnych, ale także wśród załóg takich firm jak SK. Do naprawienia jest wiele spraw związanych z rolnictwem. Tak w skali makro, jak i u nas w Pępowie. Co się wydarzy, będę chciał powiedzieć, gdy koncepcja się do końca ugruntuje. Jej zremby już istnieje — mówię o samodzielności Stadniny. Jakie pieniądze, jaki majątek i jakie ofiary trzeba będzie ponieść, żeby w przyszłości mógł to być zdrowy organizm ekonomiczny? Trudno powiedzieć. Na pewno zmiany będą duże. Dotyczyć będą form gospodarowania i załogi, jaka pracuje dzisiaj. To są ceny, o których niechętnie się mówi, ale dochodzi jednak do takiego momentu, w których takie działania stają się konieczne. Albo będziemy firmą socjalną, albo będziemy firmą rządzącą się prawami ekonomii. Takie są dwie drogi, one nie mogą współistnieć. Którą chcemy wybrać, nie muszę tutaj chyba mówić. Chcę wybrać tę, która pozwoli istnieć samodzielnie tej firmie i dołożę wszelkich starań, aby tak było.

„WP”: Co w tej chwili organizmowi Stadniny najbardziej dokucza?

M.P.: Najbardziej dokuczliwy jest brak polityki rolnej, tej na krajowym poziomie. Najbardziej nas hamuje rynek rolny, który w ostatnim czasie zupełnie się rozchwiał. Nie mamy poczucia stabilności ani na dzisiaj, ani na jutro. Jak się do tego dopasować, biorąc jeszcze możliwość sprzedaży koni, nie można wyrokować stuprocentowo. Powstają pewne koncepcje, bardzo głębokie i przemyślane ekonomicznie, które powinny — taką mam nadzieję — zdecydowanie poprawić sytuację. Jeszcze teraz nie możemy mówić o ich kształcie.

„WP”: Co się musiało zdarzyć, aby przejęcie SK nie stało się faktem?

M.P.: To chyba dopiero czas pokaże, co było tą ostateczną kropką nad „i”. Zdecydowało pewnie zaangażowanie ludzi, którzy spędzili swe zawodowe życie w Pępowie. Do takich również siebie zaliczam. Jakaś determinacja w przedstawianiu argumentów, poglądów i faktów doprowadziły w efekcie do odwrócenia karty. Na jak długo? Nie chcę teraz odpowiadać. Nikt dzisiaj tego nie potrafi powiedzieć. Dostaliśmy stosunkowo niewiele czasu na przedstawienie koncepcji i już nad nią pracujemy. Co ona przyniesie? O tym może następnym razem.

„WP”: Wnioskuje z tego, że Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przedstawiła pewne warunki. Czego one dotyczą?

M.P.: Mam obowiązek przedstawienia do końca marca br. programu naprawczego, który będzie zawierał wariantowość koncepcji istnienia Stadniny w przyszłości — w stosunkowo długiej perspektywie. Mam na tyle doświadczenia w tej firmie, że ona może istnieć, ale muszą być spełnione pewne zewnętrzne warunki. Marzec jest okresem, w którym wiele możemy wygrać dla Pępowa, w związku z przekazanymi kompetencjami. Będzie to również czas spełnienia pewnych obietnic wyborczych na tej bazie. Liczymy na to, że włączy się w to samorząd gminy. Dziś o szczegółach nie da się jeszcze mówić. Ze względu na to, że w budowanie przyszłości Stadniny włączą się władze polityczne gminy i nie tylko — musimy zachować pewną wstrzeźliwość.

„WP”: Jaką podstawę wobec problemów SK przyjął poseł Marian Poślednik?

M.P.: Nie jest tajemnicą, że opowiedział się jednoznacznie za istnieniem zakładu, co sprawiło mi ogromną satysfakcję. Byliśmy ostatnio pod działaniem dużych emocji i muszę z całym naciskiem powiedzieć, co powiedziałem również na spotkaniu ze swoją kadrą, i kilka razy jeszcze powtórzę, że to zaangażowanie dało pozytywny efekt.

W.P.: Mam nadzieję, że mój telefon do Agencji, wyrażający zaniepokojenie zaistniałą sytuacją, też miał jakieś znaczenie...

M.P.: Tego do końca nie wiem, natomiast grzeszyłbym, gdybym powiedział, że wszystkie osoby z terenu gminy są życzliwe Stadninie. Nie należy o nich mówić. Dzisiaj wiemy, że są takie i takie.

„WP”: W jakim kierunku pójdą zmiany w SK?

M.P.: Na pewno w kierunku dokapitalizowania Spółki, poprzez sprzedaż części majątku. Dotyczy to tej jego części, bez której zakład może normalnie funkcjonować. Mam tu na myśli tak obiekty jak i grunty.

„WP”: A co z końmi i sportami konnymi?

M.P.: Nie zmienia się sztyl i nie zmienia się kierunek produkcji. Taki był cel utworzenia tej firmy już dużo, dużo wcześniej. Jest to zakład zasłużony w hodowli. Mamy teraz takie dziwne czasy, że pewne fakty nie pasują do ogólnej koncepcji, próbuje się je wyciszyć i traktuje się zbyt pryncypialnie. Tradycje Stadniny mają swe podłoże kulturowe i jest to fakt wpisany na trwałe w ten krajobraz.

„WP”: Nie da się jednym pociągnięciem pióra przekreślić dorobku SK, która była przecież motorem wielu wydarzeń na tym terenie. Nie powinno się tak robić.

M.P.: Mam nadzieję, że ma Pan na myśli motor produkcyjny i hodowlany. Tak niewątpliwie było i myślę, że te działania będą inicjowane i ulokują ją we właściwym miejscu w tym trudnym czasie. Ten czas jest trudny nie tylko dla nas. W gminie Pępowa wszyscy próbują żyć z rolnictwa, ale nie wszyscy mogą i nie wszyscy będą mogli. Natomiast decyzje co do zakładu, którym kieruję, muszą być bardzo ostrożne i wyważone. Jak pokazała próba przejęcia Stadniny decyzje pochopne mogą wywołać niestrychane emocje w terenie; nikomu z nas niepotrzebne. Negatywne emocje, które nie wniosły niczego w dobrośąsiedzkich stosunkach z Szelejewem.

JĘZYK NIEMIECKI

Tłumaczenie, gramatyka,
pomoc w nauce, korepetycje itp.

TOMASZ KLEMENTOWICZ
PEPOWO, TEL. 573-64-28

Prawo budowlane na co dzień

Tym artykułem chciałbym wszystkim przyszłym inwestorom przybliżyć zagadnienia związane z prowadzeniem procesu inwestycyjnego w budownictwie.

Chcąc rozpocząć budowę jakiegokolwiek obiektu zastanawiamy się, czy będzie nam potrzebne na to pozwolenie na budowę, gdyż zgodnie z prawem budowlanym roboty budowlane można rozpocząć na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę. Jednakże nie wszystkie obiekty przez nas budowane takiego pozwolenia wymagają. W tym artykule przedstawię tylko ważniejsze rodzaje obiektów, które mogą być przedmiotem procesu inwestycyjnego, a na które nie załatwiamy pozwolenia na budowę. Zgodnie z art. 29 Prawa Budowlanego pozwolenia na budowę nie wymaga budowa:

1. parterowych budynków gospodarczych o powierzchni zabudowy do 35 m² przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 4,8 m związanych z produkcją rolną i stanowiącymi uzupełnienie zabudowy zagrodowej w ramach istniejącej działki siedliskowej.
 2. płyt do składania obornika.
 3. szczelnych zbiorników na gnojówkę lub gnojownicę o pojemności do 25 m³.
 4. naziemnych silosów na materiały sypkie o pojemności do 30 m³ i wysokości nie większej niż 4,5 m.
 5. obiektów małej architektury (kapliczki przydrożne, figury).
 6. altan i obiektów gospodarczych w pracowniach ogrodach działkowych o pow. zabudowy max. do 35 m².
 7. ogrodzeń.
 8. tymczasowych obiektów budowlanych nie połączonych trwale z gruntem i przewidzianych do rozbiórki lub przeniesienia w terminie określonym w zgłoszeniu (nie później niż w okresie 120 dni).
- Pozwolenia na budowę nie wymaga również wykonanie robót budowlanych polegających na:
- a) remoncie istniejących obiektów budowlanych (z wyjątkiem obiektów zabytkowych lub też w przypadku remontu obejmującego zmianę elementów konstrukcyjnych obiektu lub też zmianę instalacji gazowej),
 - b) instalowaniu i remoncie tablic i urządzeń rekla-

- ...mowych z wyjątkiem reklam świetlnych poza obszarem zabudowanym,
- c) wykonaniu i remoncie urządzeń melioracji szczegółowych,
 - d) instalowaniu krat na obiektach budowlanych.

Czytając art. 30 prawa budowlanego dowiadujemy się, że pewna grupa obiektów, na które nie jest wymagane pozwolenie na budowę, podlega zgłoszeniu o zamiarze rozpoczęcia inwestycji. Zgłoszenia dokonujemy w Oddziale Nadzoru Budowlanego Urzędu Rejonowego w Gostyniu.

W zgłoszeniu należy określić rodzaj, zakres i sposób wykonywania robót oraz termin ich rozpoczęcia. Do zgłoszenia należy dołączyć dowód stwierdzający prawo do dysponowania nieruchomością oraz w zależności od potrzeb szkice lub rysunki. Zgłoszenia należy dokonać przed zamierzonym terminem rozpoczęcia robót budowlanych. Do wykonania robót możemy przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia właściwy organ nie wniesie sprzeciwu.

Takiemu zgłoszeniu podlegają obiekty budowlane i prace wymienione w punktach 1, 2, 3, 4, 7 (dotyczy tylko ogrodzeń od strony ulic, placów) oraz punkcie E (jeżeli kraty będą instalowane na budynkach mieszkalnych wielorodzinnych lub budynkach użyteczności publicznej). Nie wymaga pozwolenia, ale podlega zgłoszeniu również rozbórka obiektów budowlanych. Wyjątek stanowią oczywiście obiekty, na które nie jest wymagane pozwolenie na budowę. W następnym artykule z tego cyklu przedstawię procedurę związaną z uzyskaniem pozwolenia na budowę.

Grzegorz Matuszak

Działalność Spółki Wodnej

Dobiegła końca druga kadencja samodzielnej działalności Gminnej Spółki Wodnej w Pępowie. Na przełomie stycznia i lutego odbyły się we wszystkich wsiach zebrania, na których podsumowano działalność Spółki za 1997 r., przyjęto plany na rok 1998, wybrano delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów GSW, wytypowano kandydatów na członków Zarządu.

12 lutego 1998 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Pępowie odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów GSW w Pępowie. Jako gość w zgromadzeniu uczestniczył Wójt Gminy Pępowa, poseł na Sejm RP Marian Poślednik.

Zgromadzenie poza załatwieniem spraw formalnych wysłuchało sprawozdania prezesa GSW z działalności za rok 1997 oraz wybrało nowy Zarząd GSW.

W sprawozdaniu prezes GSW — Walerian Wierzyk poinformował, że w 1997 r. odmulono 11.440 mb rowów oraz naprawiono 5.566 mb rurociągów drenarskich. Ponadto w ramach świadczeń rzeczowych członkowie pracowali przy wykaszaniu rowów, naprawie przepustów, czyszczeniu wylotów, uprzątnięciu ziemi po odmulonych rowach i innych pracach. Na początku roku 1997 spółka dysponowała 6.354,51 zł, przychody z roku 1997 wyniosły 21.160,08 zł, wydatki 26.485,89 zł.

Na dzień 1 stycznia 1998 r. pozostało 1028,70 zł. W swym sprawozdaniu prezes omówił pracę Zarządu i problemy stojące przed Spółką. Następnie wybrano 14-osobowy Zarząd GSW w Komisję Rewizyjną. Prezesem GSW został ponownie Walerian Wierzyk, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Czesław Witkowski.

W dyskusji podnoszono tematy dotyczące wewnętrznej działalności spółki, jak i inne. Z tych pierwszych wymienić należy skuteczność zbierania składek, terminowość naprawy urządzeń melioracyjnych, zaorywanie rowów i niszczenie urządzeń przez niektórych użytkowników, odbudowę zniszczonych urządzeń.

Ponadto podnoszono naprawę rowów przydrożnych, wykaszanie chwastów na poboczach, odbudowę zniszczonych rowów w tzw. „suchych łąkach”, współpracy z innymi spółkami, nadleśnictwami.

Uchwalono plan rzeczowo-finansowy na rok 1998 oraz uchwalono składkę członkowską w wysokości 6 zł z 1 ha fizycznego rocznie.

W wolnych głosach i wnioskach dyskusja objęła szersze tematy dotyczące rolnictwa i gospodarki. Głos zabrali również poseł na Sejm RP Marian Poślednik, przedstawiciel WZMiUW oraz Urzędu Rejonowego w Gostyniu.

ODZYSKANE ZAUFANIE

PODSUMOWANIE ROKU W PĘPOWSKIM GBW

„O zaufaniu, jakim obdarzyli nas klienci, świadczą osiągnięte wyniki przez Filię Gospodarczego Banku Wielkopolski SA w Pępowie — mówiła Maria Kubiak, kierownik Filii — uzyskane rezultaty na koniec 1997 r. świadczą o tym najlepiej: 91 rachunków bieżących, 546 rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, 449 lokat terminowych, 248 udzielonych kredytów na łączną kwotę 17.799.500 zł.

Z dniem 30 września Bank przejął obsługę świadczeń wypłacanych rolnikom z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Rawiczu. Wypłat dokonujemy w dwóch terminach: piętnastego i trzydziestego każdego miesiąca. W pierwszym terminie wypłacamy około 214 pozycji, a w drugim 272 pozycje. Świadczenia są dostarczane klientom do domu. Od 1 grudnia została u nas wprowadzona obsługa kas walutowych, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem klientów. ...”

Decyzją Zarządu GBW SA z 12 listopada 1996 r. BS w Pępowie stał się akcjonariuszem czyli bankiem zrzeszonym w GBW. Tak więc minął już rok działalności w ramach zrzeszenia, którego zakończenie było okazją do zorganizowania podsumowania, na które zaproszeni zostali niektórzy klienci Banku. Oprócz nich, na tej ważnej w działalności pępowskiego Banku, uroczystości byli: wójt gminy Pępowa i poseł Marian Poślednik, ks. kanonik Zenon Półrolniczak — proboszcz pępowskiej parafii, który poświęcił obiekt w zmienionym — zdecydowanie na korzyść — kształcie, dyrekcja KRUS-u z Rawicza, a także przedstawiciele centrali GBW: Juliusz Barszczewski — prezes Zarządu, Andrzej Chmielnicki — wiceprezes Zarządu, Jan Wesolowski — dyrektor Departamentu Handlowego, Witold Dowgiałło — dyrektor administracyjny, Jan Kuciewicz — dyrektor leszczyńskiego Oddziału GBW.

Bez mała dwa lata temu rozpoczął się proces przejmowania BS w Pępowie, co stało się możliwe dzięki jasno deklarowanej woli przejęcia przez GBW i dobrej at-



mosferze wokół tej sprawy w gminie Pępowo. BS nie mógł funkcjonować samodzielnie w nowych warunkach — był bankiem zbyt słabym. Nikt nie zgodziłby się, aby w Pępowie banku nie było. Dziś mamy niemal nowy obiekt, estetycznie wykończony i mimo zmniejszonej liczby pracowników świadczy szeroką gamę usług. Przedłużony czas pracy i szybka obsługa klientów znacznie ułatwiły korzystanie z usług Banku z jednej strony, a z drugiej zdecydowane wzbogacenie oferty, pozwoliło mieszkańcom gminy zaoszczędzić wiele czasu i pieniędzy. Podsumowanie pierwszego roku pracy było dobrą okazją do zwrócenia uwagi na pozytywne zmiany w Pępowie. Spotkanie sprzyjało też refleksjom nieco ogólniejszej natury. Prezes J. Barszczewski mówił o ciągle toczącej się dyskusji nad tym, jaka ma być bankowość spółdzielcza w Polsce. Mówił też o skutkach przemian '89 roku, które zagroziły małym, nieprzygotowanym bankom spółdzielczym. Banki te były najbliższe rolnika, który tę Polskę, a przede wszystkim Wielkopolskę budował.

Wszyscy byli usatysfakcjonowani nowym wyglądem Banku, a szczególnie jego ofertą. Uwagę zwrócono na system ubezpieczeń wzajemnych, którego GBW SA jest współtwórcą, jako działanie konkurencyjne wobec komercyjnych firm ubezpieczeniowych. Na zakończenie swojej wypowiedzi prezes J. Barszczewski podziękował wszystkim za zaufanie i wyraził opinię, że we wspólnie Europie będziemy partnerem, a nie tylko proszącym.

Posel Marian Poślednik wyraził swoje duże zadowolenie z faktu, że po 2 latach perturbacji mógł się spotkać w takim gronie, w zupełnie inaczej wyglądającym Banku, z obsługą pracującą inaczej niż przedtem, przez co klienci mają większą wygodę w operowaniu swoimi środkami. Jasno z tego wynika, że decyzja podjęta wcześniej była słuszną i w krótkim czasie przyniosła oczekiwane rezultaty. M. Poślednik wyraził nadzieję, że Bank będzie kreował rozwój gospodarczy, ponieważ gmina po-

siada duże możliwości — istnieje duża potrzeba pobudzania ciągle jeszcze drzemącego potencjału.

Tęsknota za wejściem Polski do Europy przybiera coraz bardziej realne kształty, ponieważ instytucje finansowe działają coraz prężniej, a to przecież od nich uzależnione jest nasze zjednoczenie z Europą — powiedział M. Poślednik. Przedstawiciele KRUS-u z Rawicza wyrazili duże zadowolenie ze współpracy z pępowską Filią GBW, mają nadzieję, że współpraca w tym kształcie będzie trwała jak najdłużej.

Spotkanie zakończono toastem, a dalsze mniej oficjalne rozmowy toczono przy barwnie i bogato zastawionym stole.

Informacja o wypłaconych dodatkach mieszkaniowych w roku 1997

Urząd Gminy informuje, że w roku 1997 — kwota wypłaconych dodatków mieszkaniowych wyniosła: 54.039 zł, z tego użytkownikom mieszkań komunalnych wypłacono dodatki mieszkaniowe na kwotę: 11.492 zł, a pozostałą kwotę w wysokości 42.547 zł — stanowiły dodatki wypłacone użytkownikom mieszkań: spółdzielczych, zakładowych i właścicielom lokali wykupionych. Ogólna liczba wypłaconych dodatków mieszkaniowych w roku 1997 wyniosła: 753 dodatki, z czego 183 dodatki użytkownikom mieszkań komunalnych i 570 dodatków dla pozostałych użytkowników (mieszkania spółdzielcze, zakładowe i lokale wykupione).

Wysokość najniższego wypłaconego w roku 1997 dodatku mieszkaniowego wyniosła 2,80 zł, natomiast kwota najwyższego wypłaconego dodatku mieszkaniowego wyniosła 258,88 zł.

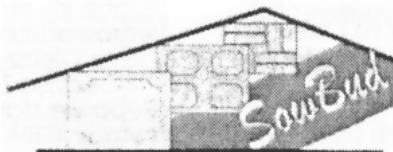
Z ogólnej kwoty wypłaconych dodatków mieszkaniowych tj.: 54.039 zł. Urząd Gminy otrzymał tylko na dofinansowanie dodatków mieszkaniowych dotację w wysokości: 29.783 zł, co stanowi 55% ogólnej kwoty dodatków, a pozostałą kwotę w wysokości: 24.256 zł, stanowiącą 45% ogólnej kwoty — Urząd Gminy wypłacił z własnych środków.

Ponadto wyjaśniamy, iż wysokość dodatku mieszkaniowego — stanowi różnicę pomiędzy wydatkami przypadającymi na normatywną powierzchnię użytkową zajmowanego lokalu (normatywna powierzchnia użytkowa lokali została podana w poprzednim numerze „Więści Pępowa”), a wydatkami poniesionymi przez osobę otrzymującą dodatek w wysokości: 15% dochodów w gospodarstwie jednoosobowym; 12% dochodów w gospodarstwie 2- do 4-osobowym; 10% dochodów w gospodarstwie 5-osobowym.

MATERIAŁY BUDOWLANE ART. WYPOSAŻENIA WNEȚRZ

Pępowo
ul. Szkolna 54

KASETONY SUFITOWE
PANELE ŚCIENNE
TAPETY
WYKŁADZINY PODŁOGOWE
FARBY, LAKIERY, EMULSJE
KLEJE
KARNISZE
PŁYTY: pilśniowe, wiórowe
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
GIPSY



Oferta handlowa:

Telefon
(0-65) 573-61-44

WAPNO
CEMENT
MATERIAŁY IZOLACYJNE:
-- wełna mineralna
-- styropian
-- lepik, papa
-- masy hydroizolacyjne
POKRYCIA DACHOWE:
-- eternit, dachówka
-- ondulina, gutamit

ponadto: * Chemia gospodarcza -- ceny hurtowe
* wyroby hutnicze: kształtowniki, blachy i inne

Usługi remontowo-budowlane: docieplanie budynków, wystrój wnętrz, sufity podwieszane itp.

Będziemy współpracować z rolnikami

Rozmowa z Markiem Turbańskim, Prezesem Spółdzielni Producentów Rolnych w Pępowie

„WP”: O próbach kontaktu z Dolnośląskim Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego we Wrocławiu słyszeliśmy już wcześniej, a najnowszą wiadomością jest to, że jest grupa ludzi, która wzięła sprawę w swoje ręce. Mowa oczywiście o nowo powstałej Spółdzielni. Jaka była droga do jej utworzenia?

Marek Turbański: W 1996 r. powstała idea współpracy naszych producentów, Urzędu Gminy i Centrum Rozwoju Gminy Pępowo z Dolnośląskim Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego we Wrocławiu. Centrum to nic innego jak giełda towarów rolno-spożywczych, a handlować będą mogły grupy producenckie tworzone w tym celu. Grupy będą miały na terenie giełdy swoje stoiska.

„WP”: Chyba około 1 roku trwały zabiegi wokół utworzenia grupy producenckiej. Jakie były jej losy?

M.T.: W 1996 r. UG wykupił na giełdzie 100 udziałów za kwotę 10 tys. zł. Wiosną 1997 r. odbyło się spotkanie z członkiem Zarządu Dolnośląskiego Centrum, który przyjechał propagować ideę zawiązywania grup producenckich. Od początku byłem tą sprawą zainteresowany, gdyż twierdził, że niezbyt odległa nasza przynależność do UE zobowiązuje. Następne spotkanie odbyło się w marcu 1997 r., na którym było chyba 13 osób. Wtedy mnie zobowiązano do prowadzenia spraw organizacyjnych tej grupy, ale moje problemy rodzinne trochę spowolniły jej powstanie. Później były dalsze spotkania, na których padły już ostateczne deklaracje o wstąpieniu do grupy producenckiej, która jak się później okazało przyjęła status spółdzielni. Dlatego spółdzielni, że takie rozwiązanie zapewnia łatwiejszy dostęp do unijnych pieniędzy i kredytów i dlatego, że w tej formie prawnej każdy członek ma tylko jeden głos.

„WP”: Ilu członków liczy Spółdzielnia?

M.T.: Wstąpiło do niej 10 członków — założycieli, został wybrany Prezes, którym zostałem ja i Rada Nadzorcza w składzie: Eugeniusz Nowacki — przewodniczący, Grzegorz Gubański i Wojciech Turbański — członkowie.

„WP”: Jakie są najbliższe plany?

M.T.: Spółdzielnia wykupi teraz udziały od Centrum Rozwoju Gminy Pępowo. Posiadanie tych udziałów umożliwi nam wykupienie boksu na terenie giełdy. Musimy dokupić jeszcze 260 udziałów, bo dopiero kwota 36.000 zł (360 udziałów) zapewnia dysponowanie miejscem do handlowania, czyli zbywaniem własnych i innych produktów rolnych.

„WP”: Czy Spółdzielnia będzie przyjmować nowych członków?

M.T.: Przynależność do Spółdzielni jest na razie sprawą otwartą. Potencjalni członkowie będą poddani weryfikacji, przeprowadzonej dość surowo i kategorycznie. Dodam jeszcze, że musi to być dobry i mocny kandydat, który musi mieć zarazem gotówkę na tzw. wpisowe i udział członkowski, a są to kwoty odpowiednio 100 i 5.000 zł.

„WP”: Czy członkowie spółdzielni będą sprzedawać tylko te produkty, jakie sami wytworzą?

M.T.: Będziemy zainteresowani współpracą z rolnikami — nie tylko członkami Spółdzielni — od nich będziemy chcieli kupować produkty i sprzedawać je na giełdzie. Mamy również w planach konfekcjonowanie niektórych produktów, aby na giełdę trafiły wstępnie obrabione.

Szkolenie dla producentów mleka

Zawartość komórek somatycznych w mleku jest bardzo czułym miernikiem zdrowotności wymienia oraz jakości mleka. Tak w rozwinięciu brzmiałby tytuł wykładu, jaki zorganizowała Gostyńska Spółdzielnia Mleczarska dla rolników z naszej gminy. Frekwencja na wykładzie była wyjątkowa i dlatego uznaliśmy, że przedrukowanie tych treści (w wersji skróconej oczywiście) byłoby wskazane. Zajęcia z rolnikami prowadziła doc. Romualda Dankow z AR w Poznaniu.

Komórki somatyczne

Mianem tym określane są komórki nabłonka wyścielającego pęcherzyki, przewody i zatoki mleczne oraz komórki krwi, leukocyty i limfocyty (białe ciała krwi), które w czasie doju przedostają się do mleka. W mleku pochodzącym ze zdrowego wymienia komórki nabłonka stanowią ok. 75% ilości komórek somatycznych. W mleku od krów chorych ich udział zmniejsza się do 20%-30% na korzyść białych ciałek krwi, które stanowią wtedy pozostałe 70%-80%. Jednocześnie następuje wzrost ogólnej ilości komórek somatycznych.

Podwyższona ich ilość w mleku sygnalizuje chorobę wymienia, obniżoną wydajność, zmieniony skład mleka, ewentualnie niższą cenę za mleko.

W stanach zapalnych wzrasta ilość białych ciałek krwi, co jest reakcją obronną organizmu.

Białe ciała krwi mają za zadanie zniszczyć i wydalić bakterie chorobotwórcze, które wniknęły do wymienia.

Przyjmuje się, że mleko ze zdrowego wymienia zawiera około 100 tys./ml komórek somatycznych.

W przypadku wystąpienia stanu zapalnego liczba komórek znacznie się zwiększa. W stanach ostrych, z klinicznymi objawami choroby wynosić może od kilku do kilkudziesięciu mln/1 ml, wtedy powstają możliwe do rozpoznania skupiska w postaci kłaczków.

Pomiar liczby komórek somatycznych aparatem Fossomatic ma pomóc w wykryciu jak najwcześniejszego stanu zapalnego, gdyż straty w produkcji mleka występują już po przekroczeniu 250.000 komórek somatycznych/ml. Im więcej komórek, tym mniejsza wydajność chorej ćwiartki. Straty produkcji mleka wynikające z posiadania w stadzie krów chorych na mastitis przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Liczba komórek somatycznych tys./ml	% strat	Utrata produkcji mleka w podklinicznych postaciach mastitis w litrach przy wydajności				
		4000	5000	6000	7000	8000
250 -500	3,9	156	195	234	273	312
500-750	6,8	272	340	408	476	544
750-1000	15,4	616	770	924	1078	1232
	18 -	720	900	1080	1260	1440
pow. 1000	-25	1000	1250	1500	1750	2000

O zdrowotności wymienia wszystkich krów w stadzie informuje ilość komórek somatycznych w mle-

ku dostarczonym do mleczarni.

Tabela 2

Liczba komórek	Zdrowotność wymion w oborze	Postępowanie
poniżej 100.000/ml	bardzo dobra	świadomie zapobiegać
100.000 - 200.000/ml	dobra	świadomie zapobiegać
200.000 - 400.000/ml górną dopuszczalną granicą 400.000/ml	zagrożona w stadzie są krowy chore	-kontrola stada, -konsekwentnie prowadzić program higieny -krowy chore leczyć weterynaryjnie
powyżej 400.000/ml Alarm! Grozi potrącenie wypłaty za mleko	zakłócona	wspólnie z lekarzem weterynarii ustalić plan leczenia

O zdrowotności wymienia poszczególnej krowy informuje ilość komórek w udoju (przy kontroli użytkowości mlecznej).

W przypadku stwierdzenia ilości około 200.000/ml i więcej oznacza to, że w jednej lub kilku ćwiartkach równocześnie mamy do czynienia ze stanem chorobowym.

Należy wtedy:

- skontrolować, czy nie wystąpiły zmiany w wymieniu i strzykach,
- wykonać test komórkowy dla mleka ze wszystkich ćwiartek,
- w przypadku stwierdzenia zmian lub pozytywnego wyniku testu pobrać próbki mleka z ćwiartek i przesłać do badania laboratoryjnego do Zakładu Higieny Weterynaryjnej,
- wyniki i leczenie omówić z lekarzem weterynarii. Nie odstawać mleka:
- od krów z rozpoczynającym się stanem zapalnym wymienia,
- wyraźnie zmienionego (duża ilość komórek),
- pochodzącego z nabrzmiałych ćwiartek (wysoka zawartość komórek),
- od krów starszych pod koniec okresu laktacji (silny wzrost komórek u krów z podklinicznymi stanami zapalnymi wymienia),
- od krów dojonych tylko raz dziennie,
- od krów zasuszanych (wysoka ilość komórek).

Wzrost zawartości komórek somatycznych w mleku może wystąpić, jeśli w oborze jest brudno, zimno, wilgotno, są przeciągi, przy niedokładnym doju, niesprawnej dojarce, urazach mechanicznych wymienia (stłuczenie, uderzenie).

W okresie wytwarzania siary oraz u krów na krótko przed zasuszeniem (wydajność mleczna 2 litry/dzień, lub krowy dojone tylko raz dziennie) obserwuje się podwyższoną zawartość komórek, co nie musi być związane ze zmianami chorobowymi.

Aby próba pobrana do analizy celem określenia składu chemicznego i jakości higienicznej była reprezentatywna dla danej partii mleka musi ono być w zbiorniku chłodzącym przed pobraniem próby mieszane przez 30 minut.

W stojącym mleku kuleczki tłuszczu przemieszczają się do góry tworząc warstwę śmietany. Wraz z tłuszczem następuje ruch ku górze komórek so-

matycznych i bakterii. Zmianie ulega również zawartość białka w wierzchniej warstwie mleka.

Wartości parametrów oznaczonych w próbkach mleka pobieranych z wierzchniej warstwy zbiornika, w którym mieszało nie pracuje przez 24 godziny po doju przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Czas	Komórki somatyczne	Tłuszcz %	Białko %	Bakterie w tys. szt.
Bezpośrednio po doju	350.000	4,15	3,30	22.000
1 godzina	1.070.000	6,90	3,10	100.000
2 godziny	1.610.000	6,85	2,40	120.000
3 godziny	1.740.000	6,20	2,15	120.000
24 godziny	3.590.000	11,05	2,05	130.000
po wymieszaniu	360.000	3,85	3,25	24.000

Ruchy te i ich efekty ilościowe powiązane są z wielkością przemieszczających się cząstek — ilość komórek somatycznych, jako największych z nich, zmienia się w sposób najbardziej widoczny. Proporcje pomiędzy komórkami somatycznymi, bakteriami i kuleczkami tłuszczu przedstawia rysunek 1.

Aktualne na dzień 12.02.1998 r. ceny skupu surowca w Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu

1. za 1 jednostkę tłuszczu — 0,04 zł
2. za 1 jednostkę białka — 0,06 zł
3. Klasa ekstra — 0,35 zł
Klasa I — 0,30 zł
Klasa II — 0,25 zł
Klasa III — 0,15 zł
4. Dopłata za ilość dostarczonego mleka (podstawą jest ilość dostarczanego mleka w 1996 roku)
a) od 35 tys. do 200 tys. ltrów — 2,02 zł
b) powyżej 200 tys. ltrów — 0,03 zł
5. Dopłata członkowska do każdego litra dostarczonego mleka — 0,10 zł
6. Przyjęty surowiec nie odpowiadający poszczególnym klasom otrzymuje zapłatę tylko za jednostki tłuszczu i białka.

Zakład Usług Pogrzebowych

oferuje:

sprzedaż trumien –
z pełną obsługą pogrzebu
(transport na terenie
gminy bezpłatny)
ubieranie zwłok –
również w kostnicy szpitalnej

63-830 Pępowo
ul. Promienista 21
tel. 573-61-81





CENTRUM ROZWOJU GMINY PĘPOWO

Nie bójmy się Unii!

Szkolenie dla rolników na temat grup producenckich i marketingowych

We wtorek 24 lutego 1998 roku do Centrum Sportowo—Kulturalnego w Pępowie przybyli rolnicy z terenu naszej gminy, gdzie w trakcie trzy i pół godzinnego spotkania mieli okazję wysłuchać wykładów na temat grup producenckich i marketingowych.

Szkolenie zorganizowane przez Centrum Rozwoju Gminy Pępowo przeprowadzili: Jacek Węsierski z firmy Rural Development Management, który mówił zebranym o sensie tworzenia i zasadach funkcjonowania grup producenckich i marketingowych rolników, oraz przedstawiciele tworzącej się wrocławskiej giełdy — czyli Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego we Wrocławiu, którzy przybliżyli zebranym zasady sprzedaży hurtowej produktów rolniczych.

Grupy producenckie są jednym z wielu sposobów na zatrzymywanie dodatkowych dochodów w gospodarstwach rolnych, zarabiając na handlu własnymi produktami bez pośredników. Kolejnym argumentem za tworzeniem związków rolników wspólnie sprzedających swoją produkcję jest to, że sprzedać za godziwą cenę jest pojedynczemu rolnikowi coraz trudniej. Oczywiście przejmowanie dochodów pośredników tematu dodatkowych dochodów nie wyczerpuje, bo jest jeszcze cały szereg możliwości związanych z ograniczeniem, np. hurtowy zakup środków do produkcji, wspólny transport produktów na rynek, oraz dodatkowe miejsca pracy związane z obsługą takiej grupy. Sam pomysł tworzenia grup marketingowych nie jest jakimś nowatorskim odkryciem. Już podczas „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy” wielkopolscy rolnicy poprzez łączenie w grupy przeciwstawiali się regulom rynkowym ustalany przez zaborcę, a banki spółdzielcze księdza Wawrzyniaka z sukcesem konkurowały z potężnym obcym kapitałem. Obecnie w Unii Europejskiej, gdzie wspólna polityka rolna państw członkowskich narzuca rolnikom twarde podejście rynkowe, funkcjonowanie grup producenckich zapewnia ich członkom godziwe zarobki.

Wejście Polski do Unii Europejskiej zbliża się do nas szybkimi krokami, ale jest jeszcze czas na to, aby się do tej integracji dobrze przygotować. Jednak im wcześniej rolnicy z terenu naszej gminy zainwestują się o przyszłe rynki zbytu, tym większą mają szansę na wygrywanie z unijnymi rynkami.

Strategii ciąg dalszy...

We wszystkich 13 wsiach naszej gminy pierwsza faza budowy strategii zakończona.

W styczniu i lutym mieliśmy okazję do spotkań z mieszkańcami wszystkich 13 wsi naszej gminy. Centrum Rozwoju Gminy Pępowo przystąpiło do procesu budowania strategii rozwoju poszczególnych wsi. Powstające strategię sołectw są kontynuacją Strategii Rozwoju dla gminy Pępowo — programu rozwoju przyjętego jednogłośnie do realizacji przez Radę Gminy w 1995 r. Autorami Strategii poszczególnych sołectw są ich mieszkańcy. Naszym zdaniem to właśnie mieszkańcy są najlepszymi ekspertami w dziedzinie planowania przyszłości własnego otoczenia. Jesteśmy mile zaskoczeni aktywnością i zaangażowaniem społeczności lokalnych oraz efektami pracy tych zebrań. Obecnie opracowujemy materiały z tych spotkań, a następnie podczas zebrań ogólnych przedstawimy efekty tego etapu planowania strategicznego.

Podczas tych wypraw spotkały nas różne przygody — na przykład jadąc do Krzyżanek utknęliśmy w zaspie. Podsumowując ten etap pracy, analizując pomysły, dochodzimy do wniosku, że uszczegółowienie gminnej strategii jest procesem wymagającym opinii i wniosków mieszkańców.

Nasi rolnicy chcą zdobywać wiedzę

Drugi kierunek Wielkopolskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych uruchomiony w Pępowie

Jak Państwo zapewne wiedzą funkcjonuje w Pępowie filia Wielkopolskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych przy Centrum Rozwoju Gminy Pępowo.

Pierwszym kierunkiem uruchomionym w Pępowie był kierunek dla hodowców bydła i producentów mleka.

W ostatnią sobotę lutego rozpoczęły się zajęcia drugiego kierunku, dla producentów trzody chlewnej. W programie przewidziane są wykłady z chowu zwierząt, nowoczesnych metod uprawy roli, budownictwa inwentarskiego, a także z nauki społecznej kościoła. Wykłady prowadzą profesorowie z uczelni poznańskich jak również doświadczeni praktycy. W zajęciach, ku naszej radości, uczestniczy spora grupa rolników z gminy Pępowo. Dzięki życzliwości księdza proboszcza Zenona Pórolniczaka zajęcia odbywają się w salce katechetycznej, za co serdecznie dziękujemy.

Na drodze do własnej firmy

Szkolenie potencjalnych przedsiębiorców

Na zlecenie Rejonowego Urzędu Pracy w Gostyniu Centrum Rozwoju Gminy Pępowo przeprowadziło szkolenie osób bezrobotnych, chcących założyć własną firmę. W szkoleniu uczestniczyły osoby z gmin sąsiednich, wytypowane przez Rejonowy Urząd Pracy w Gostyniu.

Krzysztof Fekecz, Jarosław Lisiecki

Pomóżmy sobie wzajemnie

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ogłasza AKCJĘ pomocy wzajemnej mieszkańców. W związku z powyższym zwracamy się z apelem do wszystkich osób chcących wspomóc tę inicjatywę o przekazywanie do OPS-u:



- * odzieży (również niemowlęcej),
- * żywności,
- * zabawek,
- * wózków niemowlęcych,
- * łóżeczek dziecięcych w stanie nadającym się do użytku. Zebrane przedmioty i żywność zostaną przekazane rodzinom najbardziej potrzebującym. Informujemy, że z dniem 1 lutego br. uruchomiony został także BANK INFORMACJI o używanym sprzęcie gospodarstwa domowego (pralki, lodówki, odkurzacze, telewizory, meble). Rola OPS-u polega na kontaktowaniu osób chcących zbyć powyższe urządzenia domowe z rodzinami zainteresowanymi nabyciem tego sprzętu. Rzeczy bezużyteczne w Twoim domu mogą pomóc innej rodzinie.

Mariola Żelazna

Dla kogo pomoc społeczna? – c.d.

Z dniem 1 marca br. zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 6 lutego 1998 r. (Monitor Polski Nr 5 z 1998 r., poz. 90) **uległy zmianie kwoty dochodu uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej:**

- * na osobę samotnie gospodarującą — 333 zł,
- * na pierwszą osobę w rodzinie — 302 zł,
- * na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15 lat — 213 zł,
- * na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat — 152 zł.

Wartość dochodu odpowiadająca dochodowi miesięcznemu z 1 hektara przeliczeniowego, która istotna jest przy ustalaniu uprawnień rolników i ich rodzin do świadczeń pomocy społecznej, wynosi 152 zł.

FORMY POMOCY SPOŁECZNEJ UDZIELANEJ PRZEZ OPS

Zasilki pieniężne:

1. Zasiłek stały

Zasiłek stały przysługuje osobie rezygnującej z pracy lub nie podejmującej pracy w celu wychowania dziecka **wymagającego stałej opieki i pielęgnacji**, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kryterium dochodowego, określonego w ustawie o pomocy społecznej. (Do oceny stanu zdrowia dziecka stosuje się kryteria zgodnie z przepisami w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki). Wysokość zasiłku stałego — od 1 marca 1998 r. — wynosi 302 zł.

2. Zasiłek stały wyrównawczy

Zasiłek stały wyrównawczy przysługuje osobie:

- samotnej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa;
- osobie będącej członkiem rodziny, całkowicie niezdolnym do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa.

W obu przypadkach dochód osób musi być niższy od kryterium dochodowego ustalonego zgodnie z ustawą o pomocy społecznej. Wysokość zasiłku stałego, wyrównawczego stanowi:

- w przypadku osób samotnych — różnicę pomiędzy kwotą: 333 zł (tj. kryterium na osobę samotnie gospodarującą), a posiadanym dochodem;
- w przypadku osób w rodzinie — różnicę pomiędzy dochodem na osobę w rodzinie wyliczonym zgodnie z ustawą o pomocy społecznej a rzeczywistym dochodem na osobę w rodzinie.

Wysokość przyznanego zasiłku stałego wyrównawczego nie może przekroczyć kwoty 302 zł miesięcznie, ale nie może być niższa niż 13 zł.

3. Renta socjalna

Renta socjalna przysługuje osobie:

- pełnoletniej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego przed ukończeniem 18 roku życia;
- całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego do 25 roku życia w trakcie nauki w szkole ponadpodstawowej lub w szkole wyższej;
- całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Renta socjalna przyznawana jest niezależnie od posiadanych dochodów w rodzinie. Jeżeli jednak równocześnie posiadasz uprawnienia do świadczeń z ubezpieczenia społecznego — musisz dokonać wyboru świadczenia.

Nie dotyczy to jedynie renty rodzinnej, do której zachowujesz prawo nawet jeśli otrzymujesz rentę socjalną z pomocy społecznej.

Wysokość renty socjalnej od 1 marca 1998 r. wynosi 302 zł.

4. Zasiłek okresowy

Zasiłek okresowy może być przyznany osobom i rodzinom, jeżeli ich dochód nie przekracza kryterium dochodowego, ustalonego zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, a dochody oraz posiadane zasoby pieniężne nie wystarczają na zaspokojenie niezbędnych potrzeb, w szczególności ze względu na:

- a) długotrwałą chorobę, jeżeli choroba ta spowodowała wzrost kosztów utrzymania na skutek konieczności stosowania leków, dojazdów do placówek służby zdrowia, zabiegów medyczno-rehabilitacyjnych oraz stosowania środków higieniczno-opatrunkowych. Powyższe należy udokumentować zaświadczeniem lekarskim potwierdzającym występowanie okoliczności uzasadniającej udzielenie świadczenia oraz wydatkami związanymi z długotrwałą chorobą;
- b) niepełnosprawność, jeżeli niepełnosprawność powoduje wzrost kosztów utrzymania, wynikający z potrzeby uczestnictwa w zajęciach rehabilitacyjnych, zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne lub środki pomocnicze, zaopatrzenia w oprzyrządowanie ułatwiające funkcjonowanie w środowisku, utrzymania i eksploatacji pojazdu inwalidzkiego.

Przedstawić należy orzeczenie lekarskie o stopniu niepełnosprawności, a także dokumenty potwierdzające poniesione koszty;

- c) brak możliwości zatrudnienia (brak miejsc pracy, brak możliwości przekwalifikowania zawodowego). Przedstawić należy zaświadczenie z Rejonowego Urzędu Pracy o posiadaniu statusu osoby bezrobotnej. Przyznanie zasiłku okresowego z powodu braku możliwości zatrudnienia zobowiązuje Cię do aktywnego poszukiwania pracy, które nie może ograniczyć się jedynie do zarejestrowania w urzędzie pracy.

- d) brak uprawnień do renty rodzinnej po osobie, na której ciążył obowiązek alimentacyjny (np. po zmarłych rodzicach).

Zasiłek okresowy może być również przyznany osobom i rodzinom z innych **uzasadnionych powodów**.

Wysokość przyznanego zasiłku okresowego uzależniona jest od możliwości pomocy społecznej i dochodu rodziny.

Zasiłek ten wypłacany może być do wysokości różnicy pomiędzy kryterium dochodowym rodziny ustalonym zgodnie z ustawą o pomocy społecznej a faktycznie posiadanym dochodem.

Okres na jaki przyznawany jest zasiłek uzależniony jest od indywidualnej sytuacji osoby czy rodziny; określa go Ośrodek Pomocy Społecznej na podstawie okoliczności sprawy.

5. Gwarantowany zasiłek okresowy

Zasiłek ten przysługuje osobie, która:

- utraciła prawo do zasiłku dla bezrobotnych z powodu **upływu okresu jego pobierania;**

- w dniu utraty zasiłku dla bezrobotnych (a także w okresie pobierania gwarantowanego zasiłku okresowego) **samo**tnie wychowuje co najmniej jedno dziecko w wieku do ukończenia szkoły podstawowej, nie dłużej jednak niż do 15 roku życia;
 - dochód rodziny nie przekracza kryterium dochodowego, określonego w ustawie o pomocy społecznej.
- Zasiłek przysługuje jeżeli osoba uprawniona wystąpiła z wnioskiem do OPS-u o jego wypłatę, nie później, niż w terminie 30 dni od dnia ustania prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Gwarantowany zasiłek okresowy wypłacany jest przez okres 36 miesięcy, z tym że:
- przez pierwsze 12 m-cy świadczenie przysługuje w wysokości odpowiadającej kryterium dochodowemu osoby samotnie gospodarującej (od 1 marca 1998 r. jest to kwota 333 zł),
 - przez kolejne 24 m-ce — 80% tej kwoty.

* Jeżeli pobierasz gwarantowany zasiłek okresowy i posiadasz co najmniej 5-letni okres składkowy w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, OPS opłaca za Ciebie składkę na ubezpieczenie społeczne od kwoty odpowiadającej najniższemu obowiązującemu wynagrodzeniu.

6. Świadczenia dla kobiet w ciąży lub wychowujących dziecko

Świadczenia te przysługują kobietom w ciąży lub wychowującym dziecko, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza od 1 marca 1998 r. kwoty 333 zł.

Jeżeli znajdujesz się w takiej sytuacji możesz otrzymać:

* **zasiłek pieniężny** — przysługuje on w okresie od 8 miesiąca ciąży do 2 miesiąca życia dziecka, a w przypadku urodzenia martwego dziecka lub jego zgonu — przez miesiąc.

Wysokość zasiłku uzależniona jest od dochodu — stanowi on różnicę pomiędzy kwotą 333 zł a posiadanym dochodem na osobę w rodzinie (zasiłek ten nie może przekroczyć kwoty 302 zł miesięcznie);

* **jednorazowe świadczenie pieniężne na każde dziecko urodzone podczas ostatniego porodu** — od 1 marca 1998 r. wypłacane w wysokości 145 zł;

* **zasiłek w naturze (wyprawka niemowlęcia)** — jeżeli kobieta nie otrzymała na podstawie odrębnych przepisów zasiłku z tytułu urodzenia dziecka.

7. Zasiłek celowy

W celu zaspokojenia niezbędnej potrzeby bytowej **może** zostać przyznany zasiłek celowy z pomocy społecznej na pokrycie części lub całości kosztów leków i leczenia, remontu mieszkania, opału, odzieży, strat poniesionych w wyniku zdarzenia losowego i klęski żywiołowej.

Wysokość zasiłku celowego jest uzależniona od indywidualnej sytuacji osoby lub rodziny.

Inne formy pomocy społecznej zostaną przedstawione w następnym numerze „Wieści Pępowa”

Mariola Żelazna

ALKOHOL – PROBLEMY ZDROWOTNE

Alkohol, substancja wprowadzana do organizmu człowieka ma działanie depresyjne, hamujące, działa błyskawicznie i toksycznie. Działanie jego dobrze określają słowa dr H. Emerson: *„Szczególny czar alkoholu leży w uczuciu beztroski, dobrego samopoczucia i cielesnego komfortu, jaki wytwarza się pod jego wpływem. Zdejmuje on z człowieka ciężar trosk i lęków. Łatwo wtedy się śmiać i płakać, kochać i nienawidzić. Niemądre, lecz jak wspaniale”.*

Alkohol ma właściwości drażniące błonę śluzową przełyku, pobudza wydzielanie soku żołądkowego, zwiększa przepływ krwi przez powierzchowne naczynia skóry, które rozszerzają się powodując zaczerwienienie skóry i uczucie ciepła, jest rozkładany w wątrobie, która jest ważnym organem w metabolizmie leków i przemian biochemicznych, działa na ośrodkowy układ nerwowy.

Alkohol spożywany w nadmiarze wywołuje zaburzenia somatyczne. U niektórych ludzi doprowadza do uzależnienia i rozwoju choroby alkoholowej. Ta choroba jest szczególnie chorobą przewlekłą, najbardziej podatną na leczenie.

Alkohol może prowadzić do wystąpienia powikłań somatycznych i psychicznych. Omówię jego wpływ na różne organy człowieka. Układ nerwowy jest szczególnie podatny na działanie alkoholu: w nim najwcześniej i najwyraźniej ujawniają się zmiany. Najczęściej występują zapalenia wielonerwowe (zaburzenia czucia, nerwobóle, nogi „jak z waty”), które mogą doprowadzić do niedowładów, uszkodzenia pozagałkowej części nerwu wzrokowego, zmiany mięśniowej (osłabienie, zanik). W mózgu dochodzi do zaniku komórek, głównie płata czołowego, półkuli prawej. Na tym podłożu rozwijają się zaburzenia świadomości, encefalopatie, psychozy.



Kiedy rano wstajesz do Pif-Pafu się udajesz

SKLEP OGÓLNOŚPOŻYWCZY PĘPOWO, UL. NADSTAWEK 5 Pif & Paf

Poszerzamy asortyment pieczywa o nowego dostawcę z Kobyłina - firmę MARPOL

Polecamy:

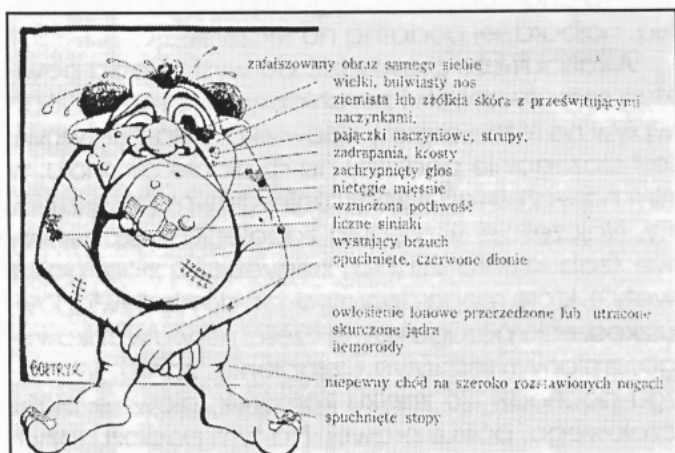
chleb: razowy, z makiem, z sezamem, cebulowy, rolada

bułki: grahamka, z serem, z makiem, z sezamem, z rodzynkami, cebulowe, chałka, bułka mleczna, rogale.

CZAS ZAKUPÓW PRZEDŁUŻAMY, O 21.00 ZAMYKAMY

SMACZNEGO!

W układzie pokarmowym występują przewlekłe zapalenia błon śluzowych jamy ustnej, przełyku, żołądka i dwunastnicy, choroba wrzodowa. Alkohol uszkadza trzustkę — zapalenie, cukrzyca. W wątrobie kolejno powoduje stłuszczenie, zapalenie, zwłóknienie, marskość. Objawami tego są bóle w prawym podżebrzu, powiększenie narządu, ogólne osłabienie, chudnięcie, żółtaczka, żylaki przełyku, które mogą powodować krwotoki, groźne dla życia. W jelitach powoduje zaburzenia perystaltyki i zaburzenia wchłaniania. U osób często spożywających alkohol rozwija się kardiomiopatia (powiększenie i stłuszczenie serca) co prowadzi do niewydolności krążenia i większej skłonności do nadciśnienia. W drogach oddechowych zanikają rzęski i gruczoły śluzowe, konsekwencją czego jest zwiększona podatność na zakażenia. Doprowadza do wzrostu stężenia kwasu moczowego we krwi i wytrącania go w stawach, drogach moczowych, nerkach. Niekorzystnie wpływa na gospodarkę hormonalną, doprowadzając do zaburzeń płodności, do zaburzeń potencji, miesiączkowania, wcześniejszego przekwitania, bezpłodności. U osób nadmiernie pijących występują zmiany skórne: pajęczakowate znamiona, przebarwienia. Efektem jego działania są niedobory witaminowe, niedobory mikroelementów (wapń, magnez, cynk).



Często występują zaburzenia psychiczne, które są efektem zmian organicznych mózgu. Są to zaburzenia pamięci i procesów poznawczych, obniżenie intelektu, obniżenie życia uczuciowego, zubożenie zainteresowań, osłabienie zdolności planowania.

Najczęściej spotykanymi powikłaniami psychicznymi są ostre (majaczenie, ostra halucynozja) i przewlekłe psychozy (paranoja, psychoza Korsakowa).

Majaczenie alkoholowe (delirium tremens) występuje, kiedy spadnie poziom alkoholu we krwi, charakteryzuje się niepokojem, lękiem, bezsennością, zaburzeniami świadomości, urojeniami, omamami, często dołączają się zaburzenia somatyczne: wysoka temperatura ciała, odwodnienie. Ostra halucynozja pojawia się nagle: chory zaczyna słyszeć głosy, które nakazują mu różne rzeczy, później dołączają się urojenia.

Przewlekłe psychozy są to choroby, w których objawy utrzymują się przez wiele miesięcy i lat. Paranoja alkoholowa, czyli tzw. „zespół Otella” — obłąd zazdrości, występuje u mężczyzn po 40 roku życia, charakteryzuje się urojeniami, które związane są z podejrzeniem o niewierność żony. Psycho-

za Korsakowa to ciężka choroba związana z niedoborem witamin z grupy B, charakteryzuje się zaburzeniami pamięci, konfabulacjami (zmyślane wydarzenia wypełniające luki pamięciowe), dezorientacja w czasie i miejscu, zapalenie wielonerwowe. Ta psychoza może przejść w głębokie otępienie.

Alkohol jest substancją uzależniającą. U niektórych osób wcześniej, czy później pojawia się uzależnienie. W razie spadku jego spożycia występuje zespół abstynencyjny, w którym objawy wskazują na stan pobudzenia (niepokój, drażliwość, bezsenność, drżenie, wzrost ciśnienia, szybkie tętno, rozszerzone źrenice, nadmierna potliwość). Niekiedy w tym okresie pojawiają się napady drgawkowe. U osób nieuzależnionych mini zespołem jest „kac”.

Alkohol spożywany wraz z niektórymi lekami obniża, bądź potęguje ich działanie, wywołując niekorzystne interakcje, czy też zgon.

Ten artykuł napisałam, korzystając z publikacji J. Kinnej, G. Leaton „Zrozumieć alkohol”. Mam nadzieję, że pijąc go zastanowimy się, jakie czyni on spustoszenie i do czego prowadzi.

Danuta Kazubek
Gminna Komisja

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Nie jest źle

W 1997 r. na terenie rejonu gostyńskiego zanotowano 279 zdarzeń, w tym 82 pożary, 188 miejscowych zagrożeń oraz 9 alarmów fałszywych. Łączna wielkość strat powstałych w 1997 r. w rejonie wyniosła 401,6 tys. W stosunku do roku poprzedniego nastąpił znaczny spadek strat powodowanych przez pożary aż o 36,5%.

Najczęstszymi przyczynami pożarów były:

- nieostrożność osób dorosłych z papierosami, zapalnikami,
- nieostrożność osób dorosłych przy wypalaniu pozostałości roślinnych,
- podpalenia umyślne.

Sytuacja gminy Pępowa na tle całego rejonu gostyńskiego przedstawia się dobrze. Największe straty materialne w pożarach i miejscowych zagrożeniach zanotowano w gminie Gostyń — 151,6 tys. zł, Borek — 106 tys. zł. Najmniej zdarzeń powstało w gminie Pogorzela — 13, Pępowa — 16. Najmniejsze straty materialne w zdarzeniach zanotowano w gminach: Pępowa — 8 tys. zł, Piaski — 8,5 tys. zł. Aby uniknąć sytuacji pożarowych warto zastanowić się, czy nasze codzienne działania są zgodne z obowiązującymi przepisami i normami ppoż. Ochrona przeciwpożarowa polega na realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia i środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem poprzez:

- zapobieganie powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia,
- zapewnienie sił i środków do zwalczania pożaru,
- prowadzenie działań ratowniczych.

Od 19 do 23 stycznia br. na terenie jednostek OSP z terenu gminy Pępowa odbyły się zebrania sprawozdawcze. Walne zebrania obsługiwali przedstawiciele Zarządu Gminnego, jak również przedstawiciele Komendy Rejonowej PSP w Gostyniu. Zebrania walne przebiegały sprawnie. Tylko w jednostce OSP Siedlec w związku z ustąpieniem ze stanowiska naczelnika OSP Siedlec dha Szczepana Ptaka nastąpiła zmiana w zarządzie jednostki. Na stanowisko naczelnika wybrano dha Pawła Wabińskiego, a na stanowisko prezesa dha Mirosława Stachowiaka. Przed strażakami kolejny rok czujności i działań na rzecz ochrony ppoż. A przed społeczeństwem czas ostrożności podczas żniw i wyjątkowej rozrwy na wiosnę w czasie wypalania traw.

Stanisław Rudyński

Echo SZKOŁY

Maleńka kropla...

W ostatnią noc ubr. w Szkole Podstawowej w Pępowie miała miejsce zabawa taneczna. Impreza była udana, wszyscy bawili się wyśmienicie i nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że każdy uczestnik balu jednocześnie stawał się sponsorem akcji ZIELONA SZKOŁA '98.

Zabawa przyniosła przeszło 2400 zł dochodu, który przeznaczony jest na dofinansowanie wyjazdu nad morze 22 dzieci z klasy VIII d SP w Pępowie. Tak duży, jak na imprezę tego typu, dochód mogliśmy osiągnąć jedynie dzięki pomocy miejscowych przedsiębiorców, ludzi dobrej woli, którzy z serca podzielili się z nami tym, co mają. Jako organizator bezpośrednio rozmawiałam z wieloma ludźmi i **żaden z nich nie odmówił pomocy**. To było niesamowite. We współczesnym świecie „chorym na znieczulicę, spragnionym łatwizny i komercji” nasza gmina wydała mi się jakąś enklawą zwykłej ludzkiej życzliwości. Wierzę, że „dobro to jedyna rzecz na świecie, która się mnoży, jeśli się nią dzieli”, że każdy odruch serca staje się ogniwem łańcucha dobra i wraca do nas, często w najmniej oczekiwanym sposobie. Życzę tego wszystkiego naszym sponsorom, dziękując jeszcze raz w imieniu dzieci i swoim za bezinteresowną pomoc i wsparcie.

„Zielone szkoły”, czyli kilkudniowe wyjazdy dzieci w ramach roku szkolnego, łączące przyjemne z pożytecznym, wypoczynek z edukacją, były organizowane w naszej gminie wiele razy. Jednak zazwyczaj brały w nich udział tylko te dzieci, których rodziców było stać na sfinansowanie kosztów wyjazdu. Tym razem udało się pokonać bariery finansowe i pojechać może cała klasa. Jako wychowawca uważam, że każde wyrwanie grupki dzieci ze społeczności klasy łączy się z uczuciami negatywnymi, takimi jak poczucie niższości, kompleksy czy też zwykła pycha i egocentryzm. Jedynie wspólnota, w której wszyscy członkowie mają takie same prawa i możliwości, może te uczucia łagodzić, a nawet eliminować z życia klasy. Dlatego tak wielką wagę przykładam do tego, aby na „zieloną szkołę” mogła jechać cała klasa. Klasa to przecież mała społeczność, tu dzieci uczą się współżyć z innymi, szanować ich odrębność i akceptować. Bardzo pomagają w tym właśnie wspólne wyjazdy, które można porównać do ładowania akumulatorów. Piękne przeżycia zostają zakodowane głęboko w naszej pamięci i pomagają poprzez dobre wspomnienie, dobre myśli, budować pozytywny obraz samego siebie.

„Zielona szkoła” jednak to nie tylko piękne, beztrudne przeżycia, ale też solidna szkoła życiowego doświadczenia i wiedzy z różnych dziedzin, zdobywanej w niekonwencjonalny sposób. We Władysławowie, głównej bazie naszej „zielonej szkoły” z geografii np. dzieci będą mogły zaobserwować m.in. typy wybrzeża, zrozumieć mechanizm powstawania wydm, klifów, a nawet całego Półwyspu Helskiego, zwiedzając port rybacki, więcej dowiedzą się o rybołówstwie morskim w Polsce niż z najpiękniejszego podręcznika, zaś dwie godziny spędzone

w Oceanarium gdyńskim dadzą im większe wyobrażenie o bogactwie flory i fauny morskiej niż najciekawszy wykład przeprowadzony w szkolnej sali. Niezwykłą lekcją historii staje się dla każdego pobyt w Gdańsku, na Westerplatte czy w Malborku, a piękno poezji w blasku ogniska odczytuje nawet ten, kto siedząc w szkolnej ławie, ani myśli się nią zachwycić.

Albert Schwaizer powiedział: „To, co możesz uczynić jest tylko maleńką kroplą w ogromie oceanu, ale właśnie jest tym, co nadaje znaczenie twojemu życiu”. Myślę, że nasza „zielona szkoła” jest właśnie taką „maleńką

Nie tylko „Kontakt”

Szkolna gazетка „Kontakt” ukazuje się już czwarty rok. Pismo redagują uczniowie dla uczniów. Pojawiło się ono w naszej szkole dzięki inicjatywie B. Ptak, która powołała pierwszy zespół redakcyjny i przez trzy lata sprawowała nad nim opiekę. Od tego roku szkolnego nowym opiekunem jest A. Gruetzmacher. Nowa „redaktor naczelna” zadbała dodatkowo o najmłodszych uczniów (klasy 0 — III). Dla nich wydane jest piśmko „Urwis”, redagowane przez uczennice z klasy VI a: Iżę Wabińską, Elę Ciszak i Anię Ptak. „Urwis” cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko w naszej szkole, ale również w Siedlcu i w Pasierbach. Największą atrakcją dla najmłodszych czytelników jest losowanie nagród za prawidłowo rozwiązane krzyżówki, zagadki oraz inne konkursy. Zespołem redakcyjnym „Kontaktu” i „Urwisa” życzymy ciekawych pomysłów i wielu czytelników. Może w przyszłości nasi młodzi redaktorzy zechcą współpracować z „Wiściami Pępowa”.

„Karnawałowe szaleństwa”

W grudniu, wielu uczniów bawiło się na klasowych balach. Najodważniejszych „przebierańców” nagrodzono gromkimi brawami i upominkami.

„Walentynka dla Ciebie”

Pod takim hasłem samorząd szkolny zorganizował dyskotekę. Każdy zainteresowany (a może już zakochany?) za pośrednictwem „Walentynkowego koncertu życzeń” mógł swojej sympatii przekazać życzenia.

Przy bardzo głośnej muzyce bawiono się wyśmienicie. Szkoda tylko, że znaleźli się i tacy, którzy zamiast popisywać się na parkiecie, zrobili to na niedawno odmalowanych ścianach.

Z tej samej okazji gazетка „Kontakt” ogłosiła konkurs poezji miłosnej. Nagrody zdobyły Ewa Ptak, Ela Ciszak, Weronika Lisiecka i Joanna Bartczak. Wyróżnione wiersze publikujemy poniżej.

Alicja Wojciechowska

Twoje serce

*Kiedy siedzę sobie pośród pięknej nocy,
To tak sobie często marzę.
Gwiazdy uśmiechają się do mnie...
Gdy szukam pomocy, podsuwają mi myśl o Tobie.
Lecz dla mnie tylko jedna gwiazda świeci,
I ten jeden księżyc łśni.
Kocham gwiazdy, księżyc i jedno serce —
To, które nosisz Ty.*

Ewa Ptak kl. VIIa

Pierwsza miłość

*Pierwsza miłość jest jak kwiat,
Gorąca jak promień słońca.
Ważniejsza niż dookoła świat,
Jak rzeka porywająca.*

Tak delikatna jak skrzydła motyla,
A silna jak dziki zwierz.
Jednak krótsza niż mała chwila.
Łzy rozpaczy to wielki deszcz...
Lecz nigdy się o niej nie zapomina,
Tkwi gdzieś na serca dnie.
Jest najprawdziwsza i najszczerza,
Jak gdyby wymarzona we śnie.

Ela Ciszak kl. VIa

Czasami

Czasami, gdy jestem sama,
Myślę, że nikt nie kocha mnie.
Choć bardzo się staram,
Nikt nie słucha mnie.
Ty stoisz obok,
Ale nie zwracasz na mnie uwagi.
Czuję się, jak niewidoczny pył.
Wchłaniasz go i powodujesz, że unoszę się do góry -
Jak moje marzenia — o wielkiej miłości —
O Tobie.

Weronika Lisiecka kl. Va

* * *

Dziś Świętego Walentego,
Każde serce mocniej bije.
Ktoś z miłości kocha bardzo,
A ktoś smutki swoje kryje.
Ktoś karteczkę adresował
I kogoś obdarował.

Joanna Bartczak kl. IVc

Nasza przygoda z piosenką

14 lutego w Bojanowie odbyły się Eliminacje Wojewódzkie Festiwalu Piosenki i Tańca Konin '98. Wraz z koleżanką z czwartej klasy, Kingą Muszyńską, byliśmy uczestnikami tego konkursu.

Towarzyszyła nam nasza pani instruktor, Alina Ślaska, która przygotowała nas pod względem artystycznym. Na widowni dopingowali nas rodzice i rodzeństwo. Wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na cztery kategorie wiekowe. Każdy śpiewający miał w swoim repertuarze dwie piosenki. Kinga: „Mogę wszystko” i „El bayo”, ja: „Bal Arlekina” oraz „Siedem dni”. Obydwie podtrzymałyśmy się na duchu, ale „nerwy puściły” dopiero po występie. Do domu wróciliśmy z dyplomami oraz małymi nagrodami. Teraz jesteśmy w trakcie nagrywania swoich piosenek. Myślimy o Koninie '98.

Magda Kaczmarek kl. VIIa

Co nowego w szkole w Skoraszewicach?

Od mojej ostatniej korespondencji upłynęło dużo czasu. Wystrój holu w pałacu zmieniał się w zależności od świąt. Najpierw kolorowa choinka zebrała krąg uczniów z nauczycielami. W wigilijnym nastroju obejrzeliśmy „Górską Jasełkę” przygotowaną przez uczniów kl. VII. Wspaniale zagrali swoje kwestie Marcin Bagiński i Karol Rejek, uczniowie kl. VII. Po świątecznej bożonarodzeniowej przerwie uczniowie wrócili do szkoły, aby jak najlepiej zakończyć I semestr. Przez ten miesiąc Samorząd Uczniowski starał się przygotować program na karnawałową zabawę.

22 lutego 1998 r., zgodnie z wyznaczonym przez samorządowców celem, w którym istotną rolę powinien odgrywać szacunek dla tradycji i obrzędów, odbyła się zabawa karnawałowa. Różnorodność zabaw na pewno stworzył klimat radości, śmiechu i beztroskiej zabawy.

Po dwutygodniowym wypoczynku pełni sił witalnych uczniów i nauczycieli powrócili do pracy w szkole. 12 lutego 1998 r. uczniowie klas IV-VIII spędzili na upojnej zabawie poświęconej nomen omen amerykańskim obrzędom walentynkowym. Star-

szemu pokoleniu św. Walenty kojarzył się z bardziej poważnym zachowaniem w tym dniu. Dziś jest to chwila, w której w szczególności można okazywać sobie przyjaźń, sympatie, miłość. Chłopcy przesyłali dziewczynom gorące, wesołe i żartobliwe walentynki. Dziewczyny nie pozostawiały chłopcom dłużne. Podczas tego wieczoru zaproponowano zabawy, w których uczniowie chętnie brali udział.

18 lutego br. w szkole objadano się pączkami, aby zgodnie z naszą polską tradycją zakończyć karnawał i przygotować się do wielkiego postu. Przed męską częścią tej szkoły uroczą konieczność, aby pomyśleć o dniu 8 Marca. Chociaż sama nie należę do wielbicieli tego święta uważam, że dobrze aby nasi mężczyźni (myślę o uczniach) wykazali się inwencją.

Myślę, że nie byłabym sobą, gdybym zapomniała napisać o budowie niebieskiej szkoły. Niebieski dach pokrył mury nowego budynku, w oknach już są szyby. Z każdym mijającym tygodniem zmienia się jej wygląd. Uczniowie, rodzice, no i oczywiście my nauczyciele spoglądamy z utęsknieniem na nowy budynek.

Małgorzata Czernik

PROGRAM ZAJĘĆ W CENTRUM SPORTOWO-KULTURALNYM

Poniedziałek

16.00-17.00	SKS
17.00-19.00	Koszykówka dla dorosłych
19.30-20.30	Aerobic dla pań
16.00-17.00	„Wesołe Nutki” — próba

Wtorek

15.30-16.30	Zajęcia dla dziewczyn
17.00-18.30	Taekwondo
18.30-21.00	Tenis stołowy
18.00-21.00	Sekcja kulturystyczna

Środa

17.00-19.00	Koszykówka młodzieży szkół średnich
16.00-17.30	„Błażejki” — próba
19.00-21.00	Koszykówka drużyny CSK

Czwartek

16.00-17.00	SKS
17.00-19.00	Koszykówka dla dorosłych
18.00-21.00	Sekcja kulturystyczna
19.30-20.30	Aerobic dla pań

Piątek

17.00-18.30	Taekwondo
18.00-21.00	Koszykówka drużyny CSK
19.00-21.00	Próba młodzieżowego zespołu wokalnego

CIĘDA

- * Sprzedam przyczepkę-dwukołówkę do zwierząt, tel. 573-68-04, Tadeusz Kowalewski, Siedlec 10;
- * PEUGEOT 106-1.0 niebieski metalik sprzedam, rocznik 1995 — 60 tys. zł, tel. 572-31-90 po 16;
- * Sprzedam tanio rower górski (średni), tel. 573-66-48.

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek w bolesnych dla nas chwilach — ks Dziekanowi, krewnym, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, delegacjom — dziękujemy za okazane serce, modlitwę oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszej mamy

śr

LEOKADII WALEŃSKIEJ

Rodzina

Stółówka szkolna dla wszystkich

Jak informuje nas codzienna prasa, radio i telewizja, coraz więcej dzieci w naszym kraju jest głodnych. Choć większość zbudowanych po wojnie szkół ma odpowiednie pomieszczenia na stołówki i możliwość ich prowadzenia, to co dzień tysiące uczniów przebywając w szkole po kilka godzin, nie tylko nie ma szans wypić jakiegokolwiek ciepłego napoju, nie mówiąc już o zjedzeniu obiadu. Z prawdziwą satysfakcją należy stwierdzić, że w Szkole Podstawowej w Pępowie sytuacja jest zupełnie inna, żeby nie powiedzieć wzorcowa.

Wiadomo, że od roku 1972, tzn. od wprowadzenia się szkoły do nowego budynku, istnieje tu stołówka. Różne były jej losy, szczególnie w ostatnich latach.

Od września 1997 r. ta sama, a jednak nie ta sama stołówka działała na zwiększonych obrotach.

Zmieniło się wiele. Wchodzących, (a pamiętających ten lokal z lat poprzednich) zaskakują zmiany: wyremontowana, estetyczna, czysta sala, miły wystrój, zielen. Wrażenie takie, „że aż ślinka leci”.

Skąd tyle zmian, jak były możliwe, skoro zewsząd słyszy się, że brak pieniędzy, że trudno, że nie można? — z tym pytaniem zwracam się do pani Dyrektorki Szkoły.

Krystyna Klepacka, od 1.08.1997 r. Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Pępowie, jest nieco zaskoczona moim zainteresowaniem stołówką, gdyż jej działanie uważa za zupełnie oczywiste.

Mówi: Już kiedy przystępowałam do konkursu na dyrektorkę szkoły, właśnie problem stołówki stawiałam jako jeden z ważnych punktów swego przyszłego działania.

Pod koniec roku szkolnego 1996/97 stołówka wydawała około 40 obiadów. Stan ten był bardzo niekorzystny, gdyż odpłatność za obiady pokrywała zaledwie tzw. „wsad”, czyli koszty produktów, z których były przygotowane. Pozostałe koszty utrzymania stołówki pokrywane były z funduszy Gminy, a była to niebagatelna kwota około 0,5 mld. zł rocznie.

Zamknięcie tej nierentownej stołówki nie wchodziło w rachubę. Stąd też Dyrektorka Szkoły postawiła sobie ambitne zadania: zwiększenie ilości wydawanych obiadów oraz poprawienie jakości i estetyki posiłków (zadanie głównie stawiane przed pracownicami kuchni).

Rozpoczęto od gruntownej zmiany wyglądu stołówki, przeprowadzono remont, ściany wyłożono boazerią, wyposażono w estetyczne mebelki i firanki.

Cenę obiadów po wielu naradach z Panią kucharką i przeliczeniach ustalono na 1,7 zł dla uczniów i 2,5 zł dla osób spoza szkoły.

W kuchni zatrudnione są 3 pracownice, to znaczy o 0,5 etatu mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wiele pracy i zabiegów wymaga z ich strony, aby wydawane obiady były smaczne, urozmaicone (co nie jest łatwe przy tej ilości i cenie), estetycznie podane i odpowiednio kaloryczne.

Należy pamiętać, że kuchnia szkolna oprócz około 180 obiadów wydaje codziennie herbatę dla 700 uczniów, którzy bardzo często, według precyzyjnie sporządzonego planu spożywają w stołówce śniadania pod czujnym okiem nauczycieli.

To, że stołówka działa, że pokazano, iż można jeść tanio i dobrze, nie znaczy, że wszystko już zostało zrobione.

Pani Dyrektorka (bo jak wiadomo w rękach dam są stery Szkoły) planują:

1. Dalsze zwiększenie ilości wydawanych obiadów (mogą z nich korzystać wszyscy, a warto!)

2. Użyczenie kuchni i stołówki wg zapotrzebowań społeczeństwa na różnego rodzaju spotkania i przyjęcia, za niewysoką opłatą, która byłaby przeznaczona na wyposażenie (zakup zastawy, sprzętów, środków czystości)
3. Uruchomienie stołówki, jeżeli będzie takie zapotrzebowanie, nawet w soboty, niedziele i święta.

Nie sposób w kilku zdaniach przedstawić wszystkie zmiany i zamierzenia.

Obserwując jednak te zmiany, oceniając wydawane posiłki, należy jedynie życzyć wszystkim obecnym i przyszłym konsumentom — smacznego, a Dyrektorki Szkoły i pracownikom stołówki realizacji ambitnych planów, dla naszego wspólnego dobra.

Danuta Górnaś



Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Koła Pszczelarzy w Pępowie

Zebranie odbyło się 8 marca 1998 roku w radosnej atmosferze, jako że tegoroczna, ciepła, wiosenna pogoda jest bardzo zachęcająca i budzi nadzieję na dobry rok dla pszczelarzy.

Na zebraniu dokonano oceny dorobku minionego roku, wybiegając równocześnie nowymi zamierzeniami w przyszłość na rok bieżący i następne.

Miniony rok dla pszczelarstwa nie był zbyt korzystny. Szczególnie dala się we znaki kapryśna pogoda: zimna wiosna i deszczowe lato. W konsekwencji zbiory płodów pszczelich były znacznie niższe od oczekiwań pszczelarzy.

Na zebraniu dużo mówiono o zagrożeniach, jakie istnieją dla naszych pasiek, nie tylko w skali rodziny pszczoły, czy pojedynczej pasieki, ale w skali makro — zagrożenia płynące z układów gospodarczych i politycznych nowego ładu Europy.

Pozostaje pytanie, czy nasza pszczoła, przy dużym nakładzie pracy i kosztów, dając średnio 10 kg miodu z ula, może wygrać w konkurencji z pszczołami z krajów zachodnich, gdzie istnieją dotacje dla pszczelarzy? Dotyczy to również krajów Ameryki Południowej czy Chin, gdzie warunki klimatyczne są tak sprzyjające, że bez wysiłku, bez nakładów i specjalistycznej wiedzy osiąga się zbiór miodu około 70 kg z ula. W tej sytuacji zachodzi obawa, że nasz rynek może zostać zalany przez miód z importu, nie zawsze lepszy. Gdyby tak się stało, pod znakiem zapytania stoi rola naszej rodzimej pszczoły jako zapylaczki roślin, a tym samym w dużym stopniu los naszego całego rolnictwa?

Pozostaje więc problem: co musimy zrobić, jakie spełnić warunki, aby ochronić, a nawet rozwinąć pszczelarstwo i z tej działalności osiągnąć pełną satysfakcję.

Koło Pszczelarzy w Pępowie zrzesza 33 członków i obejmuje swym działaniem pszczelarzy z terenu gmin Pępowa i Pogorzela. Pszczelarze ci obecnie posiadają około 750 rodzin pszczelich. Zasadniczą formą działalności Koła w okresie sprawozdawczym były zebrania odbywane w każdą drugą niedzielę miesiąca. Na tych zebraniach zajmowaliśmy się: doskonaleniem prac w pasiekach, nowościami, ulepszaniem i doskonaleniem

sprzętu i narzędzi, aktualnymi pracami w pasiekach. (odbywało się to w formie wymiany doświadczeń), polepszaniem rasy pszczoł poprzez sprowadzanie na nasz teren lepszych, bardziej miododajnych matek, zaopatrzeniem pszczelarzy w cukier i środki do zwalczania chorób pszczelich, metodami zwiększania wydajności produktów pszczelich z ula, problemem wykorzystania istniejącej bazy pożytkowej przez równomierne rozmieszczanie pasiek.

W czasie szerokiej dyskusji ustalono, że aby uzyskać w roku 1998 zadawalające efekty i dostarczyć na stoły naszych odbiorców wysokiej jakości produktów pszczelich należy spełnić szereg wymogów, a przede wszystkim:

1. Prowadzić gospodarkę pasieczną opartą na silnych i zdrowych rodzinach, bo tylko silne rodziny to dobre zbiory, słabe i spóźnione — to straty.
2. Zwalczać choroby pszczoł. Należy nadmienić, że dotychczasowa walka z warrozą dała 100% efekty.
3. Zachować pełną higienę w pasiekach przez likwidację starych, pustych uli i odpadków woszczyzny.
4. Rozwijać wędrowną gospodarkę, aby lepiej wykorzystywać istniejące pożytki.
5. Wzbogacać zasobność naszego terenu w rośliny pożytkowe poprzez sadzenie drzew i krzewów miododajnych.

Na zebraniu dokonano także oceny dotychczasowej działalności ustępującego Zarządu. Pracę Zarządu, jak i prezesa oceniono bardzo pozytywnie, o czym świadczy fakt, że nie tylko udzielono im absolutorium, ale wybrano także na przyszłą kadencję.

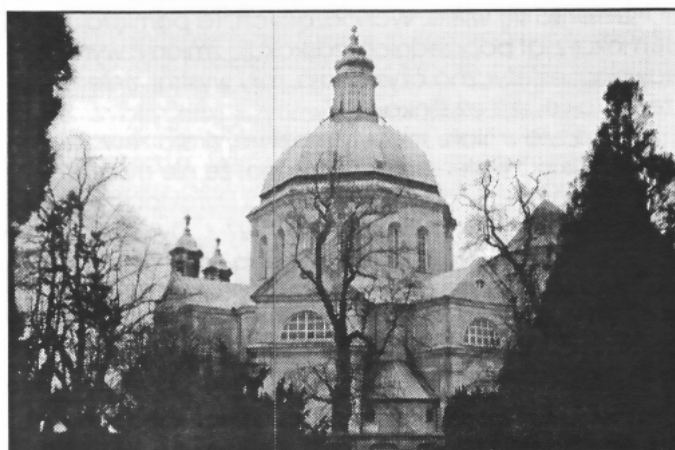
Zebranie zakończono z nadzieją, że tegoroczna wczesna wiosna spełni marzenia pszczelarzy o dobrych zbiorach i beczkach pełnych miodu.

Stanisław Wachowiak

Z dbałości o zabytki Świętej Góry

Stowarzyszenie Miłośników Świętogórskich Zabytków — taką nazwę przyjęło stowarzyszenie, którego celem będzie rozwijanie i propagowanie inicjatyw zmierzających do ochrony zabytków, a w szczególności remontu i renowacji zabytkowego zespołu bazylikowo-klasztornego Księży Filipinów na Świętej Górze koło Goštynia.

Zespół ten wpisany jest do rejestru dóbr kultury narodowej i europejskiej. Siedzibą Stowarzyszenia jest Klasztor Księży Filipinów w Głogówku (gmina Piaski). Stowarzyszenie zostało zarejestrowane 10 lutego br., a już niebawem odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie. Mam nadzieję, że nie jest to informacja obojętna mieszkańcom naszej gminy, którym sprawy kultury i dbałości o nią nie są obce. Członkiem Stowarzyszenia może zostać każdy pełnoletni obywatel RP, a osoby prawne mogą być członkami wspierającymi. Wszelkie informacje na ten temat można uzyskać na Świętej Górze lub w UG w Pępowie. (Jaś)



Przedsiębiorstwo Handlowe

ROL-PON

ROMAN WOŹNIAK

Pasierby 19, TEL. 573-65-00



oferuje:

- otręby pszenne i żytnie
- pasze i koncentraty firmy **CARGILL i DOLPASZ**

**Powyżej 500 kg
dowóz BEZPŁATNY**

FOTO-VIDEO-DTP GALERIA



Jacek Ślaski

ul. St. Nadstawek 15
63-830 Pępowa
tel. (0-65) 573-64-35

- * fotografia reklamowa i reportaż
- * zdjęcia paszportowe i legitymacyjne (w 5 minut)
- * kopiowanie i renowacja starych fotografii

MONTAŻ VIDEO, GRAFIKA KOMPUTEROWA
(m.in. zdjęcia z filmów video)

- druki reklamowe
- przepisywanie tekstów i skład
- zaproszenia, naklejki, dyplomy
- wizytówki, fotowizytówki itp.
- ksero



W sprzedaży:

- aparaty fotograficzne
 - filmy barwne i cz-b
 - kasety audio i video
 - dyskietki
 - ramy i antyramy
 - albumy, baterie itp.
- (również inne, na zamówienie)

Dzieła kulinarnej sztuki

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

wyłoniony. Po trwających długo obradach przyznano I miejsce paniom z KGW ze Skoraszewic, ze wskazaniem na najlepszy wypiek, jakim był tzw. „snikers”. Na drugim miejscu uplasowało się koło z Siedlca, a na trzecim z Magdalenek. Wyróżnienia przyznano kołom z Babkowic, Krzyżanek i Wilkonic. W nagrodę za przygotowanie tak znakomitych wypieków wszystkie panie pojadą w maju do sanktuarium w Licheniu.



Tłok przy stole KGW ze Skoraszewic

CRG wystąpiło przy tej okazji z inicjatywą wydania książki, będącej zbiorem przepisów kulinarnych, preferowanych przez panie (liczymy też na panów) w naszej gminie. Gorąco namawiamy do współtworzenia tej książki i informujemy, że propozycje można składać w Centrum Rozwoju Gminy w Pępowie. Lektura, która z pewnością obowiązywać będzie w każdym domu naszej gminy, stanie się doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, a może spotkań i nowych znajomości.



Dołączamy się do życzeń, jakie złożył wszystkim mieszkankom gminy Pępowa wójt Marian Pośrednik, na ręce Haliny Kucman — szefowej KGW ze Skoraszewic.

Uczestnicy tej udanej imprezy wzięli też udział w losowaniu dziesięciu atrakcyjnych nagród, z których dziesięć wygrały kobiety, a jedną mężczyzna. Los sprzyjał w tym dniu paniom, co wydaje się zupełnie uzasadnione.

Na zakończenie wszyscy mogli spróbować konkursowych wypieków i czynili to z pełnym namaszczeniem. Niektóre panie już w trakcie degustacji zabiegały o przepisy na konsumowane dzieła kulinarnej sztuki.

Terminarz rozgrywek Klasy Okręgowej

w sezonie piłkarskim 1997/98 (runda wiosenna)

- ▶ 15.03.98 r. (niedziela) godz. 15, Piast Kobylin — **Dąbroczanka Pępowo**
- ▶ 22.03.98 r. (niedziela) godz. 14, **Dąbroczanka** — Sparta Miejska Górka
- ▶ 29.03.98 r. (niedziela) godz. 14, Krobianka Krobica — **Dąbroczanka**
- ▶ 5.04.98 r. (niedziela) godz. 15, **Dąbroczanka** — Rewir Racot
- ▶ 11.04.98 r. (sobota) godz. 16, **Dąbroczanka** — Helios Bucz
- ▶ 18.04.98 r. (sobota) godz. 16, Sokół Niechlów — **Dąbroczanka**
- ▶ 25.04.98 r. (sobota) godz. 13, Pogoń Wschowa — **Dąbroczanka**
- ▶ 1.05.98 r. (piątek) godz. 16, **Dąbroczanka** — Lew Pogorzela
- ▶ 10.05.98 r. (niedziela) godz. 11, Zjednoczeni Pudliszki — **Dąbroczanka**
- ▶ 16.05.98 r. (sobota) godz. 17, Pogoń Śmigiel — **Dąbroczanka**
- ▶ 23.05.98 r. (sobota) godz. 11, **Dąbroczanka** — Kormoran Święciechowa
- ▶ 30.05.98 r. (sobota) godz. 17, Wielkopoolanka Szelejewo — **Dąbroczanka**
- ▶ 6.06.98 r. (sobota) godz. 12, **Dąbroczanka** — Zjednoczeni Chrościna
- ▶ 11.06.98 r. (czwartek) godz. 17, Pogoń Góra — **Dąbroczanka**

Było magicznie i komicznie

„Magiczny cocktail” — przedstawienie iluzjonistyczne w wykonaniu artysty wrocławskiego — Jerzego Strzeleckiego zgromadziło tłum najmłodszych widzów z całej gminy.

Znikające przedmioty, intrygujące zagadki, ciekawe zabawy — to wszystko sprawiło, że na sali Centrum Sportowo-Kulturalnego było wesoło i gwarnie. Mimo, iż magik chętnie dzielił się sekretami magii (artystów z widowni było wielu) to jednak większość sztuczek pozostanie dla nas tajemnicą i może dlatego każdy z nas zapragnął posiadać magiczny cylinder. Na samym końcu przedstawienia emocje sięgały zenitu — bowiem odbyło się losowanie ponad 150 nagród w postaci słodkich upominków, które błyskawicznie zniknęły w ustach uradowanych dzieciaków.



- problem z komputerem?
- drukarka nie drukuje?
- nie wiesz jak to zrobić?

InfoMac

- profesjonalne doradztwo,
- drobne naprawy, instalacje sprzętu i oprogramowania,
- szkolenia (DOS, Win3x, Win95, Word, Excel, Access),
- jedyny na polskim rynku 32-bitowy komplet programów wspomagających prowadzenie firmy pod Windows 95 -- KAPS



tech. inf. Maciej Ptak
(0-65) 573-61-95
ul. Słoneczna 2
63-830 Pępowo
e-mail: mcaron@friko2.onet.pl

Bal śmiesznych czapek

Zakończenie ferii uwiecznił bal z konkursem na „najśmieszniejszą czapkę”. Nie zawiodły nas dzieci, które wykazały się niewyłąk pomysłowością, wyobraźnią i humorem.

Nakrycia głowy były przeróżne: papierowe, epokowe (z lat 60-tych), wyciągnięte z szaf mam i babć. Niewątpliwie furorę zrobili: czapka-maskotka (trudno było zliczyć ile właściwie było ich na głowie), uszatka, a także jeż z lizaków. Najciekawsze czapki — zdaniem jury z Markiem Turbańskim na czele, otrzymały w nagrodę potworki-śmieszki. Ponad 100 osób, a także mnóstwo towarzyszącym swoim pociechom mam bawiło się przy dźwiękach niezapomnianych „kaczuszek” i innych przebojów. Pan wójt poprowadził również pociąg, do którego wciągnięto każdego uczestnika i gapia. Rozdano słodycze, wysłuchano mini listy przebojów w wykonaniu dzieci z pępowskiej szkoły. Niestety, wszystko się kończy, balik, ferie... i trzeba wrócić do szkoły, gdzie niejednemu przydałaby się czapka-niewidka.

Pędzą, pędzą sanie

Sympatyków białego szaleństwa przyciągnęła atrakcja każdej zimy — kulig. Na zbiórkę przy Stadninie Koni, 4 lutego br., przybyło ponad 40 chętnych, ze swoimi lub pożyczonymi sankami.

Dwa traktory ze sznurem sań i para koni z dużymi saniami na czele, ruszyły w trasę w kierunku Bielaw. Po szaleństwach na polach SK, kulig przejechał przez park, następnie skierował się na stadion, gdzie szaleństwo sięgnęło zenitu. Wszyscy przemoczeni — ale weseli, zasiedli przy ognisku, do smażenia kielbasek i aby na gorąco wymienić wrażenia z kuligu. Szkoda tylko, że zima tak szybko nas pożegnała, nie dając szansy na kolejne „białe szaleństwa”.



Centrum Sportowo-Kulturalne dziękuje Andrzejowi Waleńskiemu za użyczenie traktora i pomoc w organizacji kuligu. (JoGa)

Ciąg dalszy w Dodewaard

W październiku ubiegłego roku mieszkańcy naszej gminy i zaprzyjaźnionego Dodewaard obchodzili uroczyste 10-lecie współpracy.

Jak wiemy uroczystości miały miejsce w Pępowie.

Naszym przyjaciółom impreza tak przypadła do gustu, że postanowili kontynuować ją w maju br. w Dodewaard.

Już dziś wiemy, że główne imprezy odbędą się 22 i 23 maja.

Holendrzy chcą zaprosić przedstawicieli władz naszej gminy, osoby, które zainicjowały i kontynuowały współpracę, ale głównymi bohaterami mają

być zaprzyjaźnione rodziny z Pępowa.

W związku z tym, że jest to duże przedsięwzięcie organizacyjne komitety obu współpracujących gmin podjęły następujące działania:

1. Nasz komitet zarezerwował w biurze podróży autobus na majowy wyjazd.
2. Komitet z Dodewaard poinformował swoich mieszkańców o planowanej imprezie.
3. Zaprzyjaźnione rodziny holenderskie, które chcą zaprosić swoich przyjaciół z Pępowa, mają uczynić to do 20 marca.
4. Polskie rodziny, bądź ich przedstawiciele, którzy zostaną przez Holendrów zaproszeni i chcą skorzystać z wyjazdu zorganizowanego (autobusem) są proszeni o kontakt telefoniczny (573-68-76) z przewodniczącym komitetu.
5. Koszty wyjazdu autobusem ok. 200 zł pokrywa uczestnik, bądź osoba zapraszająca, jeśli wyrażnie to zadeklarowała.

Ze względu na naglące terminy bardzo proszę o sprawne przekazywanie informacji.

Jerzy Ptak

przewodniczący Komitetu Pępowo-Dodewaard

Przeobrażenia w Obronie Cywilnej Nowe zadania

Jedną z ważniejszych funkcji współczesnego państwa jest zapewnienie obywatelom podstawowych warunków ochrony przed potencjalnymi i realnymi niebezpieczeństwami związanymi z występowaniem klęsk żywiołowych oraz innych podobnych zdarzeń powodowanych siłami natury lub działalnością człowieka, a także wynikających z działań zbrojnych. Wyływa ona z ukształtowanych przez cywilizację i przyjętych za powszechnie obowiązujące norm zwyczajowych i prawnych, których celem jest umożliwienie człowiekowi realizacji jego najważniejszego prawa naturalnego — prawa do życia, a społeczeństwu i narodom — prawa do przetrwania. Tworzone są więc i doskonalone lokalne oraz międzynarodowe systemy ochrony ludności przed możliwymi zagrożeniami okresu pokoju.

Nie tylko państwo, ale i poszczególne zakłady, organizacje i pojedynczy cywile winni wspierać samorządy potencjałem z zakresu obrony cywilnej w:

- ochronie przed pożarami i zaopatrzeniu w wodę,
- rozwoju infrastruktury technicznej i zabezpieczenia kwatermistrzowskiego, zapewnieniu przetrwania ludności cywilnej,
- ochronie przed bronią masowego rażenia,
- tworzeniu spójnego systemu wczesnego prognozowania, wykrywania, ostrzegania i alarmowania.

Rok 1997 w obronie cywilnej to okres jej dalszego, na miarę posiadanych środków finansowych, rozwoju i przeobrażeń zwłaszcza pod kątem usytuowania w nowym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ważnym zamierzeniem w zakresie zaopatrzenia materiałowo-technicznego było przeprowadzenie inwentaryzacji, a przy końcu roku przeklasyfikowanie i wybrakowanie sprzętu OC z magazynu gminnego. Rok '98 będzie kolejnym etapem przeobrażeń obrony cywilnej pod kątem nowej ustawy o obronie cywilnej. Sytuacja finansowa w zakresie działań OC będzie wymagała nadal znacznego zaangażowania środków finansowych zakładów pracy w dalszą modernizację systemów alarmowych, środków łączności i realizację szko-

lenia. Uwzględniając stojące przed obroną cywilną zadania oraz wymienione uwarunkowania — zasadniczym celem działania obrony cywilnej 1998 r. będzie zapobieganie sytuacjom kryzysowym oraz podjęcie prac mających na celu uporządkowanie zarządzania w przypadku wystąpienia zagrożenia ludności i środowiska naturalnego. Jednym z czołowych zamierzeń w 1998 r. jest dotarcie do świadomości szerokiej społeczności gminy w zakresie zbiorowej samoobrony przed skutkami działania współczesnych środków rażenia, jak również umiejętności zachowań w razie ewentualnych katastrof. Aby osiągnąć ten cel należy przygotować obywateli (załogi zakładów pracy) nie zorganizowanych w siłach OC do indywidualnej i zbiorowej samoobrony przed skutkami masowej zagłady i współczesnych zagrożeń środkami toksycznymi. Wskazane jest, by wśród ludności zaistniało przekonanie o celowości i potrzebie przygotowań obrony cywilnej w środowisku naszej gminy oraz poczucia osobistej odpowiedzialności za realizację zadań związanych z ochroną własnej rodziny i zakładu pracy.

Nad koordynacją spraw ochrony ludności w gminie Pępowo czuwa „zespół kierowania OC”.

Stanisław Rudyński

SAMOCHODÓW I KIEROWCÓW PRZYBYWA

Już od kilku lat stanowisko komunikacji w UG przeżywa prawdziwe oblężenie. Jest to związane z ogromem pojazdów sprowadzanych i rejestrowanych jako samochody złożone (tzw. składaki).

31 grudnia 1997 r. zakończono rejestrowanie tego typu pojazdów, co nie zmieniło ilości interesantów odwiedzających to stanowisko. Wielu mieszkańców zdecydowało kupić nowy samochód lub ten wcześniej posiadany odmłodzić, stąd wiele przypadków sprzedaży polegających na zamianie na młodsze.

W związku z wprowadzeniem sądowych potwierdzeń dotyczących zastawów bankowych liczba rejestrowanych, nowych pojazdów spadała.

W 1997 r. zarejestrowano i przerejestrowano ogółem 498 pojazdów, w tym składaków 106, nowych pojazdów 39. Wydano ogółem 331 uprawnień do prowadzenia pojazdów, w tym 223 prawa jazdy — zdobyte po raz pierwszy, 98 sztuk. Kart motorowych wydano 24 szt., a rowerowych 84.

Z roku na rok przybywa kierowców, ale też nie maleje liczba zatrzymanych uprawnień do kierowania. Uprawnienia zatrzymano 36 osobom, które po spożyciu alkoholu lub będąc w stanie wskazującym na spożycie, poruszały się po drogach, stwarzając zagrożenie życia pozostałych uczestników ruchu.

Kolegium ds. wykroczeń w Gostyniu ostudziło zapędy kierowców na dwóch gazach, z których czterech pozbyło się całkowicie uprawnień i dlatego przed nimi trudne zadanie ponownego zdobycia uprawnień.

Pośród nowo zarejestrowanych pojazdów dominowały takie, jak: polonez Atu, renault Megane, Peugeot, fiat 126p, Daewoo Tico, opel Corsa i Citroen.

Dbalność o stan techniczny pojazdów nie była najlepsza, gdyż w minionym roku zatrzymano ponad 120 dowodów rejestracyjnych, z tytułu złego stanu technicznego.

Z ilości rejestrowanych pojazdów, tak używanych jak i nowych oraz dużej liczby potencjalnych kierowców wynika, że nasze społeczeństwo nie jest ubogie. Wionie też optymizmem od kandydatów na kierowców, że za 10 podejściem uda się zdać egzamin, by zostać w końcu kierowcą swego wymarzonego pojazdu.

Ewidencja ludności

Na terenie naszej gminy 31.12.1997 r. zamieszkiwało 6.077 osób. Przeważali mężczyźni, których liczba wynosiła 3.067, kobiet natomiast było 3.007, a dzieci do lat 7 — 639.

W bieżącym roku w gminie zameldowanych na pobyt stały jest 93 osiemnastolatków. W związku z tym przypomina się o obowiązku składania w Urzędzie Gminy — w biurze ewidencji ludności i dowodów osobistych (pokój nr 4), wniosku o wydanie dowodu osobistego i 3 fotografii.



URODZENIA

zarejestrowane na przełomie stycznia i lutego br.

1. Patryk Andrzej Dąbiczak (Krzyżanki)
2. Beniamin Marcin Kaźmierczak (Krzyżanki),
3. Weronika Pospiech (Wilkonice),
4. Natalia Gorzkowska (Pępowo),
5. Mirosław Piotrowski (Ludwinowo),
6. Magdalena Walczak (Siedlec).

ZGONY

zarejestrowane w lutym

1. Władysława Poprawa (Babkowice, ur. 1927),
2. Leokadia Waleńska (Siedlec, ur. 1921),
3. Stanisław Pijaczyński (Pasierby, ur. 1951 r.).

ŚLUBY

zarejestrowane w lutym

1. Arkadiusz Stanisław Piotrowiak (Krobica) z Haną Elżbietą Chudą (Krzyżanki),
2. Grzegorz Jacek Woźniak (Czarkowo) z Marzeną Joanną Lekowską (Pępowo),
3. Andrzej Twardowski (Pępowo) z Joanną Sprutą (Pępowo),
4. Waldemar Wojciech Klemens (Płaczkowo) z Anną Jakubowską (Gębice).

Tenis stołowy

W Centrum Sportowo-Kulturalnym w Pępowie 7.02.1998 r. rozegrano finał III Indywidualnych Mistrzostw Gminy w tenisie stołowym. Organizatorami turnieju byli: Centrum Sportowo-Kulturalne oraz Urząd Gminy Pępowa.

Celem turnieju była popularyzacja sportu jako aktywnej formy wypoczynku oraz pobudzanie aktywności sportowej różnych grup społecznych w okresie zimy.

Mistrzostwa zostały rozegrane w trzech kategoriach wiekowych.

Rocznik 1983 i młodszy: 1. Łukasz Kozaczek, 2. Bartosz Krajka, 3. Marcin Kaczmarek.

Rocznik 1978-82: 1. Krzysztof Matyla, 2. Rafał Twardy, 3. Jarosław Jamroży.

Rocznik 1977 i starsi: 1. Zdzisław Cichowias, 2. Ryszard Gruetzmacher, 3. Arkadiusz Siama.

Dziewczyny brały udział tylko w finale, a kolejność była następująca: 1. Magda Kaczmarek, 2. Ewa Ptak, 3. Julia Gruetzmacher.

Poziom niektórych pojedynków finałowych był bardzo wyrównany. Wszystkim uczestnikom gratulujemy i zapraszamy do udziału w turnieju w roku przyszłym.

Janusz Waleński

Przed piłkarskim sezonem

Poniżej podajemy wyniki meczy sparingowych piłkarzy Dąbroczanki rozegranych w ramach przygotowań do sezonu wiosennego:

1.2.98	Sarnowa — Pępowo	2:3
8.2.98	Poniec — Pępowo	1:4
15.2.98	Pępowo — Poniec	9:3
	Pępowo — Pogorzela	2:3

UWAGA! Terminarz publikujemy na stronie 17.

Wyłonił się z mroku

Pomysłowi smakosze mocnych trunków znaleźli przystań w ciszy publicznych toalet w Pępowie, korzystając z chwilowego uszkodzenia oświetlenia. Teraz przenieśli się na tyły budynku.

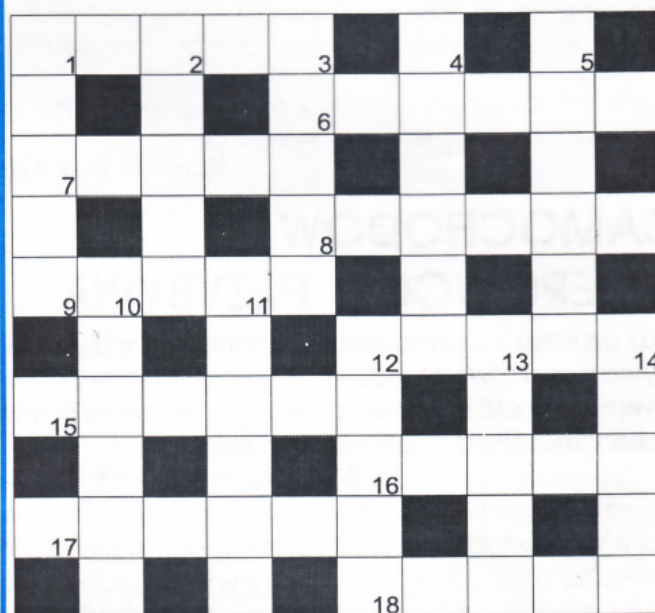
Okazuje się, że aby trunek ten odpowiednio smakował trzeba zaciemnienia. Naprawione oświetlenie nadal nie przeszkadza amatorom ręczników i papieru toaletowego.

Urszula Wabińska

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Miasto nad Notecią, 6. Kres, 7. Różnica między sumami przychodu i rozchodu, 8. Stały pomost poziomy na statku, 9. Czarne zwierzątko, 12. Gasi pożary, 15. Podniecenie, wzruszenie, 16. Składnik powietrza, 17. Imię żeńskie, 18. Człowiek pod wodą.

PIONOWO: 1. Zwężony koniec obuwia, 2. Zginął w Oświęcimiu za współwzięcia, 3. Odkryty obiekt fortyfikacyjny, 4. Jedyny egzemplarz, okaz, 5. Solenizantka listopadowa, 10. Naprawa budynku, 11. Rodzaj kapelusza damskiego, 12. Aktor polski, 13. Urządzenie radiolokacyjne, 14. Zupa na zakwasie.



Rozwiązaną i naklejoną na kartkę pocztową krzyżówkę przesyłamy na adres Urzędu Gminy (ul. St. Nadstawek 6) **do 25 marca br.** Nagrody tym razem ufundował Stanisław Majewski, właściciel Sklepu Wielobranżowego w Pasierbach, a nagrodami są **2 talony na kwotę 25 zł każdy**, do realizacji w wyżej wymienionym sklepie. Szczęśliwców powiadomimy.

Nagrody z poprzedniej krzyżówki wylosowali: Hanna Dudziak, Iwona Kaczmarek, Krzysztof Zmysłowski i Justyna Ptak. Nagrody do odbioru w Urzędzie Gminy (pok. nr 14).

WIEŚCI PĘPOWA
PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

„WIEŚCI PĘPOWA” — Pismo samorządu gminnego. Redaguje zespół: Paweł Andrzejewski, Małgorzata Czernik, Joanna Gała, Henryk Mikołajczak,

Jarosław Lisiecki, Jerzy Ptak, Mirosława Spychała, Jacek Śląski (redaktor naczelny), Urszula Wabińska, Stanisław Wachowiak, Alicja Wojciechowska, Mariola Żelazna. **Adres redakcji:** 63-830 Pępowa, Urząd Gminy, ul. St. Nadstawek 11, Telefon: (0-65) 573-63-08, 572-24-61. **Cena reklam:** 0,20 zł za 1 cm kwadratowy + VAT.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.

Skład i druk: „Gazeta Gostyńska”, Os. Gawrony 7/16, 63-800 Gostyń, tel./fax (0-65) 572-03-09, 572-17-54.